Czy polskie przedszkola mają zaniknąć? — str. 4

KURIER Wileński

ŚRODA, 14 KWIETNIA 1993 R.
Nr 69 (12093)

...iadczenia z różnych powodów.
...cje wokół rozwiązania Rady Miejskiej

...nej posłowie po świętach ... przystąpili do obrad ... sesji. Ogółem w tym ... mają być rozpatrzone ...

...początku posiedzenia po... poseł Ryszard Maciej... w imieniu frakcji ZPL ..., że nie odpowiadają ... twierdzenia ga... „Respubliki" i „Kuriera Wi...", iż członkowie frakcji ... podczas pobytu w Polsce ... tendencyjne infor... R. Maciejkianiec stwier... członkowie tej frakcji ... w Polsce żadnych ... (Czyżby poseł R. ...niec nie znał elemen... zasad dziennikarstwa i ... stanowiska re... w konkretnej kwestii a ... opinii wydrukowa... w gazecie, w danym przy... opinii kolegi po ławie ... V. Plečkaitisa — **Uw.** ...)

W dalszym ciągu odbywało ... pierwsze czytanie projektu ... części statutu Sejmu ... Litewskiej.

...wano też projekt usta... o zmianie ustawy z 29 ...nika 1992 r. „O zacho... archiwów szczególnego ...". W kwestii tej do... wymiany poglądów i ... ogłoszono przerwę. ... Algirdas Endriukaitis ... oświadczenie, w któ... zaproponował, aby Sejm w ... nie organizował ... narad, podobnych ... typu partyjno-gos... aktywu. Organizo-

W SEJMIE REPUBLIKI

wanie konferencji lub sympozjum jest prerogatywą struktur rządowych.

Posłanka Zita Šličitė odczytała oświadczenie adwokatów Kłajpedy, a jednocześnie zapytanie do premiera oraz ministra sprawiedliwości dotyczące niewypłacenia adwokatom poborów od siedmiu miesięcy. (ELTA)

* * *

Na wieczornym posiedzeniu szeroko omawiana była sytuacja w Radzie Miejskiej i Zarządzie m. Wilna.

Posłowie podzielili się na grupy — jedna proponowała rozwiązać Radę miejską i wprowadzić nadzór pełnomocnika, druga natomiast uważała, że jest to krańcowe przedsięwzięcie, które nic dobrego dla miasta nie da, gdyż trzeba karać poszczególnych winnych, a nie obciążać odpowiedzialnością kolegialną. Niestety i tym razem ostateczna decyzja nie zapadła. Do tematu posłowie wrócą w obradach czwartkowych.

Algirdas Brazauskas udał się do Wielkiej Brytanii

Wczoraj prezydent RL Algirdas Brazauskas udał się z krótką wizytą do Londynu.

Przed odlotem, na konferencji prasowej główny doradca prezydenta RL akademik Raimundas Rajeckas, który również towarzyszy prezydentowi w podróży do Anglii, odsłonił szczegóły programu wizyty na Wyspach Brytyjskich.

R. Rajeckas powiedział, że z prezydentem udają się do W. Brytanii m.in. minister rolnictwa Rimantas Karazija, przewodniczący zarządu Banku Litewskiego Marijonas Visokavičius.

— Czeka intensywna praca w środę i czwartek. W piątek planowany jest powrót prezydenta do Litwy — podkreślił R. Rajeckas.

Co się złoży na program wizyty? Na wstępie przewidywane jest spotkanie prezydenta z przedstawicielami Wspólnoty Litwinów w W. Brytanii. Natomiast dziś zaplanowane jest przed południem spotkanie A. Brazauskasa z premierem Johnem Majorem, kierownictwem Europejskiego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju oraz Banku W. Brytanii. W drugim dniu wizyty zaplanowane jest spotkanie z ministrem rolnictwa, rybołówstwa i aprowizacji oraz sekretarzem stanu ds. energetyki.

Litewska delegacja spotka się z konfederacją brytyjskich przemysłowców, grupą brytyjsko-litewską w parlamencie.

R. Rajeckas poinformował, że w planowanej wizycie zaszły zmiany. W składzie delegacji litewskiej nie ma ministra komunikacji Jonasa Biržiškisa, gdyż nie została przygotowana do podpisania umowa w sprawie komunikacji. Wizyta J. Biržiškisa została zapewne odłożona na kilka tygodni.

Główny doradca prezydenta powiedział także, że wizyta A. Brazauskasa w W. Brytanii jest robocza. Nie planuje się podpisania żadnych porozumień i — jak widać z powyższego — będą dominowały tematy ekonomiczne.

Józef SZOSTAKOWSKI

Zapomnijmy o krzywdach w imię najważniejszych wartości ludzkich

W pierwszym dniu Świąt Wielkanocy do ludzi Litwy zwrócił się w telewizji prezydent Republiki Litewskiej Algirdas Brazauskas. Złożył najserdeczniejsze życzenia z okazji święta, podkreślając jednocześnie, że napełnia ono sensem dążenie wszystkich ludzi, wszystkich narodów, do tego, aby żyć w pokoju, zgodzie, według odwiecznych norm moralności chrześcijańskiej.

Składając życzenia myślę też o wiernych innych wyznań religijnych, którzy już obchodzili lub jeszcze będą obchodzić bliskie pod względem duchowym święta, powiedział A. Brazauskas. Od pierwszych białych lnianych koszul na chrzcie, jakie ongiś wkładali nasi praojcowie, na Litwie istniał i istnieje zwyczaj w imię losów narodu i ojczyzny łączyć się, jednoczyć, współczuć, nie odpychać.

Nie chciałbym w ten świąteczny dzień mówić o kłopotach i biedach, jakich mamy bardzo dużo. Jednakże w okresie drożyzny powinienem powiedzieć kilka słów o realnym życiu. Wiem, że niektórzy usiłują oskarżać o upadek stopy życiowej tych ludzi władzy, którzy zupełnie niedawno stanęli u steru państwa.

A. Brazauskas przypomniał, że w marcu br. bydła i drobiu zakupiono mniej niż połowę tego, co było w tym samym okresie roku ubiegłego. A przecież i 1992 rok, powiedział on, nie był pomyślny dla produkcji rolnej. Więc jak może nie brakować artykułów żywnościowych, jak mogą one być tanie, gdy tak katastrofalnie spadła produkcja?

Wybory do Sejmu zakończyły się późną jesienią, gdy rolnicy w istocie zakończyli już rok w rolnictwie. A przecież dziś mamy to, co wyhodowaliśmy w roku ubiegłym. Po co więc kierować oskarżenia pod adresem obecnych władz, pytał prezydent.

Ostatnio przystąpił do pracy szósty rząd Republiki Litewskiej. Spodziewam się, że ludzie będą cierpliwi i wesprą go.

Chcę powiedzieć, że również teraz czynimy wszystko, co możemy, aby ulżyć losowi ludzi, powiedział A. Brazauskas. Staramy się stale indeksować płace pracowników instytucji budżetowych i emerytury, mimo to, że budżet jest deficytowy, a możliwości finansowe państwa są bardzo ograniczone.

Chociaż nie trzeba wszystkiego malować w czarnych kolorach — są też oznaki przełomu na lepsze. W pierwszym kwartale br. do skarbu państwa wpłynęło 35 mld talonów dochodu, a to już jest niezły wynik. Dochody państwa wykorzystywane są przede wszystkim do zaspokajania codziennych potrzeb ludzi.

Jednakże zdaniem Algirdasa Brazauskasa, na ten cel trzeba przeznaczać również część kredytów zagranicznych, które już otrzymano albo mają być otrzymane w najbliższym czasie w wysokości kilkuset milionów dolarów. Zasadnicza część tych pożyczek. mówił on, zostanie zainwestowana do produkcji, ale z kredytów zagranicznych państwo udzieli również pomocy tym grupom mieszkańców Litwy, których sytuacja dziś jest najtrudniejsza. Są to emeryci, rodziny wielodzietne, nauczyciele i niektóre inne grupy przedsiębiorstw.

Prezydent podkreślił, że w warunkach kryzysu gospodarczego niemożliwe jest uniknięcie wzrostu cen. Jednakże powinnością odpowiednich resortów państwa jest analizowanie i prognozowanie stanu gospodarki, aby można było zawczasu podejmować środki ochrony socjalnej: indeksować płace, stypendia, emerytury, a w razie potrzeby wprowadzić talony socjalne. Człowiek powinien mieć możliwość kupienia najniezbędniejszych artykułów spożywczych.

W celu ustabilizowania sytuacji gospodarczej, powiedział A. Brazauskas, trzeba wreszcie wprowadzić najsurowszy porządek na wszystkich szczeblach i w strukturach administracji państwowej, stanowczo zażądać od każdej osoby urzędowej rzetelności, kompetencji, skupienia w pracy, dyscypliny i odpowiedzialności.

Jako prezydent republiki, podkreślił on, gorąco wzywam pracowników aparatu państwowego, aby zwiększyli wymagania wobec siebie, i sam uczynię wszystko, co zależy ode mnie, skorzystam ze wszystkich prerogatyw, jakie daje mi Konstytucja republiki, aby jak najszybciej pokonać nieporządek w pracy struktur państwowych. I, jeżeli zajdzie potrzeba, podejmiemy najbardziej radykalne działania.

Mówiąc o środkach zwalczania przestępczości, A. Brazauskas powiedział, że przy prezydencie Republiki Litewskiej działa już specjalna koordynacyjna grupa robocza. Przebieg śledztwa w sprawie szczególnie niebezpiecznych przestępstw zacząłem kontrolować osobiście. Wykorzystamy wszystkie siły policji, służby wewnętrznej, ewentualnie również ochrony kraju do umacniania dyżurów i patrolowania w miejscach publicznych, najbardziej kryminogennych ośrodkach.

Spiętrzyło się wiele problemów do rozwiązania, powiedział na zakończenie 10-minutowego wystąpienia A. Brazauskas. Jednakże uwierzmy w przyszłość Ojczyzny. Każdy w miarę swych możliwości niech z poczuciem odpowiedzialności buduje tę przyszłość, ocenia wzajemne wysiłki. Szukajmy sposobów, jak konsolidując siły ducha i umysłu, moglibyśmy stać się gospodarzami własnego losu. Zapomnijmy o krzywdach, aby z naszego pola widzenia nie wypadły najważniejsze ludzkie wartości — wolność osobista, szczodrość serca, światło wiary, umiejętność mówienia prawdy sobie i swoim dzieciom.

(ELTA)

...iędzynarodowa konferencja ...w Kopenhadze

... kwietnia do Kopenhagi uda... minister spraw zagranicz... P. Gylys, dyrektor depar... ekonomiki MSZ D. Gri... i przewodniczący sej... Komitetu Spraw Zagra... K. Bobelis.

W dniach 13—14 kwietnia od... się tu międzynarodowa ...cja „Rozwój gospodarki ... Wschodniej i Środ...".

... na niej mowa o prze... reform w Europie Wscho... i Środkowej, dokona się oceny pomocy Zachodu dla państw tego regionu, będzie się mówiło o zacieśnianiu więzi handlowych Wschód—Zachód i Zachód—Wschód oraz stosunkach Europy Wschodniej i Środkowej z nowym obszarem ekonomicznym Europy i strukturami Wspólnoty Europejskiej.

Na konferencję zaproszono ministrów spraw zagranicznych i inne wysokie osobistości Wspólnoty Europejskiej, państw Europy Wschodniej i Środkowej.

Wydział informacji i prasy MSZ RL — ELTA

...otnicy Korpusu Pokoju ...pomogą przedsiębiorcom Litwy

... gospodarki Julius Ve... i dyrektor Korpusu Poko... Zjednoczonych na ... bałtyckie Dagnia Kreslins ... memorandum Mini... Gospodarki Republiki ... i Korpusu Pokoju ... Zjednoczonych o wza... zrozumieniu. Jego ce... poparcie przedsię... na Litwie. ... podpisanej 7 lutego ... przez rządy Republi... i USA umowy, na Litwie w dziedzinie przedsiębiorczości pracuje 5 ochotników Korpusu Pokoju. W czerwcu przybędzie jeszcze 10 osób. D. Kreslins powiedziała, że na Litwie pracuje 21 ochotników Korpusu Pokoju, na Łotwie i w Estonii — po 20. Dwie trzecie tych osób będzie uczyło języka angielskiego, inni zajmą się doradztwem, jak rozpocząć własny interes, znaleźć partnerów, uzyskać kredyt. (ELTA)

Kalejdoskop aktualności

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POCZT ZAPOWIADA POMOC

Światowy związek poczt (ŚZP) zamierza przydzielić Litwie, Łotwie i Estonii pomoc finansową na reorganizację poczt. Każde państwo bałtyckie w ciągu trzech lat mogłoby na ten cel otrzymać po 40 tys. franków szwajcarskich. W Szwajcarii podczas spotkania w siedzibie ŚZP omówiono problemy przekazów pocztowych, które Estończycy i Łotysze, po wprowadzeniu waluty narodowej, rozwiązują łatwiej. Zanim na Litwie są tymczasowe pieniądze, nie można podpisać konwencji o przyjmowaniu i wysyłaniu przekazów bez ograniczeń.

ŚZP jednoczy administracje poczt 175 państw. Litwa wstąpiła do niej w 1924 roku, po okupacji przywróciła swe członkostwo 10 stycznia roku ubiegłego.

KOLEJARZE OSTRZEGAJĄ — ZWŁOKA PRZYBLIŻA KATASTROFĘ

Litewscy kolejarze z powodu sytuacji kryminogennej nie mogą zapewnić bezpiecznej jazdy pociągów i stabilnej pracy kolei, mówi się w oświadczeniu przyjętym w piątek na naradzie pracowników litewskiej kolei, związków zawodowych i związku robotników. W celu uniknięcia katastrofalnych skutków w gospodarce kraju, środowisku i nieprzewidzianych następstw w związku z możliwymi katastrofami proszą oni o szybką i skuteczną pomoc sejm, rząd i społeczeństwo.

W 1992 r. zanotowano 142 kradzieże metali kolorowych. Skradziono ponad 1 kilometr kabla, straty — niemal 4,5 mln talonów. W ciągu trzech miesięcy br. kradzieży było już 130, a są one o wiele niebezpieczniejsze: skradziono ponad 7,5 km kabla, straty wyniosły ponad 9 mln talonów.

MIEJSCOWE PALIWO MOŻE ZASPOKOIĆ TRZECIĄ CZĘŚĆ NASZYCH POTRZEB

Urządzenia spalania miejscowego paliwa w najbliższej przyszłości będą cieszyły się wielkim popytem. Obliczono, że miejscowe paliwo — drewno i jego odpady, torf, słoma, dające się spalić odpady miast — utworzą do 30 proc. całego paliwa spalonego na Litwie. Zużycie tego paliwa będzie dwukrotnie tańsze niż nafta i gaz. Poza tym miejscowe paliwo o wiele mniej zanieczyszcza środowisko.

Na Litwie wykorzystuje się niemal 600 przestarzałych i nieoszczędnych kotłów. Trzecia część spalanego w nich paliwa idzie z wiatrem. Już obecnie kotły, detale w naszym kraju produkuje 10 spółek akcyjnych i przedsiębiorstw państwowych. Podczas narady ich kierowników postanowiono zjednoczyć się i wspólnie produkować nowoczesne urządzenia wykorzystujące również paliwo miejscowe. Rynek zbytu tych kotłów zamierza się znaleźć również w innych państwach bałtyckich, w krajach WNP.

PALANGOSKIE MOLO CORAZ KRÓTSZE

Tegoroczni wczasowicze będą mieli do dyspozycji jak nigdy dotąd krótki odcinek molo palangoskiego. Mimo, że rząd wydzielił 22 mln talonów na jego remont, tych pieniędzy wystarcza zaledwie na odremontowanie 100-metrowego odcinka. Przygotowano już projekt nowego molo, które można będzie wcielić w życie, gdy sprzedany zostanie jeden z obiektów wczasowych należący do KGB.

NOWE PRZEPISY KORZYSTANIA Z TAKSÓWEK

„Przepisy korzystania z taksówek", które weszły w życie powinny przywołać do porządku kierowców i uregulować rozliczanie się za usługi taksówkarskie. Przepisy wymagają, by w każdej taksówce był zaplombowany taksometr, na dachu samochodu — plafon z numerem licencji i nazwą miasta lub rejonu, które ją wydało. Za usługi taksówkarskie nie można żądać zapłaty wyższej, niż ustalona w taryfie samorządu. Ustala się ile pasażer powinien płacić za wsiadanie, za 1 km drogi, za czas przestoju w oczekiwaniu pasażera, za zamówienie taksówki. Taryfa może się zmieniać w późnych godzinach nocnych, w dni wolne, podczas jazdy za miasto. O tym pasażer dowiaduje się z tablicy informacyjnej taryf usługowych, które powinny się znaleźć w każdym samochodzie.

BRAK SPOKOJU W ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Zgodnie z informacją MSW podczas trzech dni świątecznych w Litwie zarejestrowano 6 zabójstw, 8 ciężkich obrażeń ciała, 150 kradzieży mienia prywatnego, znaleziono 14 zwłok.

Jedno z zabójstw tak wyglądało: w Kownie pijany ojciec podczas kłótni uderzył w głowę wiadrem równie pijanego syna. Syn zmarł, ojciec poraniony leży w szpitalu.

Coraz częściej zdarzają się w pomieszczeniach mieszkalnych różnego rodzaju wybuchy, w wyniku których są ciężko ranni. Podczas dni świątecznych policji udało się zapobiec wybuchowi miny założonej w jednym z mieszkań 12 piętrowego domu w Wilnie.

KRÓTKO O RÓŻNYM

* Minister opieki społecznej Litwy T. Medaiskis przebywa na Białorusi. Przewiduje się podpisanie z kolegami sąsiedniej republiki porozumienia w sprawie dalszej współpracy w dziedzinie ochrony socjalnej.

* Przewiduje się, że Polska dostarczy Estonii sprzętu wojskowego i pomoże w przygotowaniu oficerów dla marynarki wojennej.

* W tym tygodniu w naszej republice przebywa delegacja międzynarodowej katolickiej organizacji ochrony tradycji, rodziny i własności. Organizacja ta jako jedna z pierwszych uznała niepodległość Litwy.

* Tej wiosny w Rosji ogranicza się do 10 ton przewóz ładunków samochodami. Za przewożenie ładunków o większej wadze trzeba będzie płacić większe podatki. Jest to próba oszczędzenia nawierzchni drogowych, a jednocześnie zgromadzenie środków na ich remonty.

PRENUMERATA NA TRZECI KWARTAŁ

„Lietuvos paštas" zawiadamia, że 15 kwietnia rozpoczyna się prenumerata prasy Rosji i innych krajów WPN na trzeci kwartał br. Będzie ona trwała do połowy maja. Prenumerata wydań litewskich na trzeci kwartał ma się rozpocząć od 26 kwietnia.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, prasy i radia przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

JELCYN ZACHĘCIŁ STUDENTÓW DO POPIERANIA REFORM

Prezydent Rosji Borys Jelcyn zachęcił studentów do poparcia reform podczas referendum 25 kwietnia.

Wierzę, że mieszkańcy Rosji w czasie referendum złożą egzamin odwagi obywatelskiej, oświadczył B. Jelcyn na spotkaniu ze studentami. Podczas referendum trzeba będzie wybrać nie zjazd czy prezydenta, lecz jedną z dwóch strategii: iść naprzód drogą reform, czy oddać wszystko w ręce tych, którzy chcą postawić krzyżyk na reformach i Rosji. By w krytycznym momencie można było pracować jeszcze efektywniej, należy zyskać podczas referendum poparcie wyborców.

Zdaniem prezydenta, by stworzyć normalne życie należy kierować się ideą odrodzenia państwa. Wymaga to mocnej władzy, oświeconego patriotyzmu, swobody gospodarki rynkowej, własności prywatnej, w tym na ziemię, ochrony społecznej, decentralizowanej władzy, jednolitości Rosji.

(ITAR—TASS—ELTA)

PROCES UCZESTNIKÓW PUCZU ROZPOCZNIE SIĘ 14 KWIETNIA

MOSKWA (ITAR — TASS — ELTA). Rozpatrywanie sprawy członków GKČzP rozpocznie się 14 kwietnia, poinformował Wiktor Pawlonok, przedstawiciel kolegium wojskowego Sądu Najwyższego Rosji do kontaktów ze środkami masowego przekazu. Powiedział, że uczestnicy sądu zapoznają się ze sprawą uczestników puczu, trwają techniczne przygotowania sali, w której odbędzie się sąd.

Wręczając przepustki akredytowanym dziennikarzom na okres rozpatrywania sprawy przy Sądzie Najwyższym Rosji Pawlonok zaznaczył, że proces będzie miał charakter karny, a nie polityczny.

PROPOZYCJE JAPONII

TOKIO (ITAR — TASS — ELTA). Rząd Japonii zaproponował Moskwie wspólne zbadanie promieniowania w rejonie Tomsk-7, gdzie doszło do awarii w syberyjskim kombinacie chemicznym. Zaproponował również zbadać jednocześnie stopień radiacji w regionie Morza Japońskiego, gdzie były Związek Sowiecki zatopił odpady nuklearne.

Na naradzie ministrów spraw zagranicznych i finansów 7 krajów, która się odbędzie w Tokio w przyszłym tygodniu, Tokio zamierza wezwać Rosję, aby ta niezwłocznie zaprzestała zatapiania odpadów nuklearnych w morzach.

GDZIE PRZECHOWYWAĆ ODPADY RADIOAKTYWNE?

W Szwecji użytkowaniem paliwa nuklearnego i jego przechowywaniem zajmuje się specjalny zarząd ds. paliwa jądrowego, utrzymywany przez spółki energetyczne. Zgodnie z szwedzką ustawą o technice jądrowej zobowiązany jest on co trzy lata przedkładać program badania paliwa nuklearnego, jego wykorzystania i doskonalenia przechowywania odpadów radioaktywnych.

Minionej jesieni inspekcja energii jądrowej po zbadaniu i ocenie kolejnego programu tego zarządu opublikowała obecnie swe wnioski.

Inspekcja przyznaje, że program jest zgodny z głównymi założeniami, niemniej ma też niedociągnięcia. Zarząd w dalszym ciągu orientuje się na tzw. metodę KBS-3 przechowywania odpadów paliwa nuklearnego. Zgodnie z nią wykorzystane paliwo nuklearne zlewa się do metalowych zbiorników, przechowywanych w głębokich szybach. Zdaniem inspekcji nie jest to najlepszy sposób przechowywania odpadów, trzeba szukać nowych.

Jak wiadomo, zgodnie z uchwałą Riksdagu do roku 2010 w Szwecji mają być zamknięte wszystkie elektrownie [...] Do roku 2040 mają być [...] zane do użytku [...] paliwa nuklearnego i [...] radioaktywnych, w [...] teriały te będą [...] przez nieograniczony [...] po wsze czasy. Gdzie i [...] będą — jeszcze nie [...]

Obecnie w Szwecji [...] się 12 reaktorów [...] Wydatki na przechow[...] korzystanego paliwa [...] go i odpadów radio[...] stanowią 40—50 mln [...] cznie.

(NTB-[...])

SPORT

DZIŚ — Z ALBANIĄ

Dziś na stołecznym stadionie „Žalgiris" o godz. 18.30 w 7 występie eliminacji piłkarskich mistrzostw świata-94 narodowa jedenastka Litwy podejmie reprezentację Albanii. Będzie to drugi mecz tych zespołów. W pierwszym — jak kibice zapewne pamiętają — 3 czerwca ub. roku w Tiranie Litwa uległa — 0:1. Teraz nadarza się więc dobra okazja, by wziąć rewanż i wpisać na swe konto kolejne 2 pkt.

Tym bardziej, że dzisiejszy rywal nie należy do tuzów w europejskim futbolu. Choć Federata Shqiptare e Futbollit została założona w roku 1930, a Albania jest członkiem rzeczywistym FIFA od 13 maja 1932 r., narodowa jedenastka tego kraju pierwszy oficjalny mecz międzypaństwowy rozegrała dopiero 7 października 1946 roku ulegając Jugosławii — 2:3.

Mistrzostwa Albanii są rozgrywane od roku 1929/30 a pierwszym mistrzem był „Sport club" Tirana, rozgrywki pucharowe rozpoczęto natomiast w roku 1947, a jako pierwszy na listę zwycięzców wpisał się „Partizani" Tirana. Aktualnie na terenie Albanii istnieje około 2 tys. klubów.

Największy sukces w dziejach piłkarstwa swego kraju Albańczycy zanotowali w roku 1946, kiedy to triumfowali w I Mistrzostwach Bałkańskich, zostawiając w pobitym polu reprezentacje Rumunii i Bułgarii. Znacznie skromniej prezentuje się ich dorobek w mistrzostwach Europy, Igrzyskach Olimpijskich czy też w mistrzostwach świata, w których Albanią wystartowała w roku 1966. Z reguły piłkarze tego kraju są dostarczycielami punktów dla przeciwników i nie odgrywają większej roli. W poprzednich eliminacjach mundialowych Albania grała w grupie II ze Szwecją, Anglią i Polską przegrywając wszystkie 6 meczów i uzyskując wyraźnie niekorzystne (3—15) saldo bramkowe. Polsce Albańczycy ulegli — 0:1 i 1:2 po zaciętych pojedynkach.

Aktualnie dzisiejszy rywal Litwy zamyka tabelę w europejskiej grupie III, mając na swym koncie 3 zdobyte i 9 straconych punktów. W roli lidera występuje natomiast Hiszpania z dorobkiem 9 pkt.

Prócz spotkania Litwa—Albania dziś w tejże grupie Dania podejmuje Łotwę. Nie będą też próżnowały reprezentacje innych państw. W grupie I Włochy zagrają z Estonią. w grupie IV Rumunia z Cyprem, w grupie V Luksemburg z Rosją, a w grupie VI Austria z Bułgarią. We wszystkich wypadkach stawką zmagań będą punkty w eliminacjach XV Mundialu.

LEJĄ LIDERA!

Dziwne rzeczy dzieją się ostatnio w piłkarskiej ekstraklasie Polski. Wystarczy, że drużyna wyjdzie na czoło tabeli, a już zaraz przegrywa. W 23 kolejce los ten spotkał jedenastkę łódzkiego „Widzewa", która uległa „Siarce" Tarnobrzeg — 0:1.

Inne spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia: ŁKS — „Śląsk" Wrocław — 3:2, „Wisła" Kraków — GKS Katowice — 1:1, „Jagiellonia" Białystok — „Hutnik" Kraków — 0:0, „Olimpia" Poznań — „Stal" Mielec — 1:0, „Zagłębie" Lubin — „Ruch" Chorzów — 1:1, [...] Szczecin — „Lech" Po[...] 2:0, „Zawisza" Byd[...] „Szombierki" Bytom — [...] gia" Warszawa — „Gó[...] brze — 1:0.

Na prowadzenie w tab[...] sunęła się „Legia", [...] pkt. O punkt mniej [...] „Widzew", a o 2 — [...] „Ruch".

DOPING PO BUŁGAR[...]

Brązowi medaliści [...] halowych mistrzostw św[...] garski trójskoczek N. [...] jego rodak D. Iwanow [...] cy w dal, najprawdop[...] będą musieli oddać wy[...] kruszce, gdyż kontrol[...] pingowa w ich przypad[...] wynik pozytywny.

Jeśli badania się po[...] grozi im również 2-le[...] kwalifikacja.

ME SZCZYPIORNIST[...] I SZCZYPIORNIST[...]

Jak już informowal[...] rezentacja Litwy w pi[...] nej mężczyzn doznała [...] porażki w eliminacjach [...] rzostw Europy, ulegając [...] — 17:28.

Kolejnymi rywalami [...] litewskiej są piłkarz[...] Gruzji, a żeby zaosz[...] kosztach przelotu dru[...] dziły się zagrać je so[...] łowie drogi powieln[...] dzy Wilnem a Tbilisi [...] Moskwie. Wczoraj [...] pierwszy pojedynek [...] rewanż.

Udanie wystartowały [...] rzostwach Europy piłka[...] ne Polski zwyciężając [...] — 22:13.

Obok tych drużyn [...] grają też „siódemki" [...] Ukrainy.

ZE ŚWIA[...]

NOWINY WIADOMO[...]

SZANSA DLA WYBRAN[...]

MIŃSK (Belinform [...] Ambasada Rzeczypospo[...] skiej na Białorusi og[...] organizuje swoiste [...] wstępne dla Polaków, [...] kałych na terytorium B[...]

Po ich pomyślnym z[...] wenci będą mogli obra[...] ną uczelnię w Polsce i [...] tam wykształcenie [...] manitarne, jak i techn[...] nadto przyszli specjali[...] też mogli wybrać miejs[...]

Zdaniem pierwszego [...] rza Ambasady RP M[...] kowskiego zarówno na B[...] jak i w Polsce ostatn[...] więcej osób pragnie [...] filologie sąsiednich nar[...] Białorusi bowiem mies[...] Polaków, a w Polsce — [...] sinów. Toteż rząd pols[...] nowił udzielić poparcia [...] niu kultury narodowej [...] rodaków, którzy zrządz[...] su znaleźli się poza [...] historycznej ojczyzny.

...o ma wiedzieć rolnik ...ulgowych kredytach

...gląda na to, że rolnicy ...mogą odetchnąć z ul... ...oczekiwana pomoc ...w postaci ulgowych ...na przeprowadzenie ...prac polowych na... ...nych kształtów. Ostat... ...państwowego budżetu ...nego na finansowanie ...przekazano 5 mld ta... ...na konto (nr 740, kod. nr ...495) Litewskiego Banku ...

...rejonów suma ta zos... ...podzielona proporcjonalnie ...posiadanej powierzchni uży... ...rolnych. Dla dysponują... ...mniej urodzajnymi grunta... ...(do 32 pkt) przydziela się ...we fundusze (sumy są ...owane według punktów ...ności gruntów).

...świadczy lista podziału ...wśród rejonów, naj... ...58,4—69,5 mln talonów o... ...rejony janowski i szyr... ...najbardziej okazałe su... ...przypadły rejonom wileńs... ...— 160, plungiańskiemu ...szyłelskiemu — 152,4 ...talonów. Rolnicy troccy o... ...otrzymają 130,4; a solecz... ...101,1 mln talonów.

...owe kredyty przeznacza ...rolników na kupienie ...nych do wiosennych prac ...nawozów mineralnych, ...ów, elitowych nasion, ...(z wyjątkiem dieslowego) ...części zamiennych do sprzę... ...rolniczego. Co prawda, po... ...jest, aby w tym czasie ...był już gotowy do wyru... ...w pole, ale... jak powia... ...lepiej później, niż nigdy".

...tnio zarządy rejonowe ...z oddziałami rejonowymi ...Rolnego (lub innego) i ...stawicielami producentów ...ów rolnych tworzą rejo... ...komisje podziału ulgowej ...wśród spółek rolnych gospodarzy indywidualnych rejonów. Komisje te w toku swej pracy mają uwzględniać wielkość obszarów gruntowych posiadanych (dzierżawionych) przez użytkowników, realne zapotrzebowanie na pożyczkę, możliwość jej zwrotu. Przede wszystkim ulgowych kredytów udziela się tym użytkownikom gruntów rolnych, którzy zawrą umowę o realizacji podstawowej swej produkcji na rynku wewnętrznym republiki. Umowy sporządzają komisje rejonowe do podziału ulgowych pożyczek lub przedstawiciele placówek, skupujących produkcję rolniczą.

W rejonie komisje podziału funduszy przydział udokumentowują w dwóch egzemplarzach, z których jeden przekazują rejonowemu oddziałowi Banku Rolnego (lub innego). Bank, który udostępnił ulgową pożyczkę, pobiera rocznie 8 proc. odsetek. Jeżeli rolnik opóźnia zwrot pożyczki, za każdy dzień zwłoki płaci dodatkowo 0,5 proc. Natomiast zaciągniętą pożyczkę trzeba zwrócić po sprzedaniu uzyskanej produkcji zgodnie z terminem ustalonym w umowie z bankiem, ale nie później, niż w okresie roku. Nie zwrócone w porę kredyty bank bezspornie ekzekwuje.

Równocześnie z udzieleniem ulgowych kredytów rolnikom na wiosenne prace polowe, zapadła też decyzja rządu o trybie nabycia z kredytu Banku Światowego i sprzedaży na raty rolnikom 100 tys. ton paliwa Diesla. Przedsiębiorstwo „Lietuvos Kuras" po nabyciu tego paliwa ma je przechowywać oraz określić jego wartość w walucie USA. Potem Ministerstwo Rolnictwa ustala cenę paliwa sprzedawanego na raty rolnikom w pieniądzach litewskich.

Paliwo dzieli się wśród rejonów według powierzchni ziemi ornej. Robią to rejonowe komisje podziału ulgowych kredytów. Komisje te zawiadamiają oddziały rejonowe Litewskiego Banku Rolnego (lub innego), jakie fundusze na wykupienie paliwa przeznacza się każdemu wytwórcy produkcji rolnej, który zawiera z bankiem umowę o pożyczce. Według tej umowy za otrzymany kredyt na paliwo bank pobiera rocznie 8 proc. odsetek. Jeżeli terminowo nie spłaca się pożyczki lub należnych odsetek, bank egzekwuje 0,5 proc. za każdy dzień opóźnienia terminu ustalonego w umowie. Podobnie. jak w wypadku pożyczek ulgowych, nie dłuższego jednak niż rok.

Zarząd banku wydaje rolnikowi zaświadczenie, które przedstawia on przedsiębiorstwu dostaw paliwa. To zaś za wskazaną w zaświadczeniu sumę sprzedaje mu paliwo na raty. W dokumentach sprzedaży-kupna wskązuje się cenę w dolarach USA i pieniądzach litewskich. Jeden egzemplarz takiego dokumentu dostawca paliw dwa razy (2 i 16 każdego miesiąca) przekazuje komisji podziału ulgowych pożyczek zarządu rejonu. Komisja ta w razie niedobrania paliwa, może je przeznaczyć innemu producentowi produkcji rolnej.

Przedsiębiorstwo dostaw paliwa sprzedaje je na raty po przedstawieniu zaświadczenia z banku. Według istniejącego porządku ustala też ono narzut na cenę tego paliwa, który nabywca ma zawczasu uiścić.

Ministerstwo Rolnictwa kontroluje, jak są wykorzystywane ulgowe kredyty wyznaczone na kupno paliwa Diesla.

Jako ciekawostkę warto dodać, że najwięcej paliwa — 3670 ton przydzielono rejonowi kiejdańskiemu. Najmniej — 1300 t. święciańskiemu. Natomiast rejony wileński, solecznicki i trocki otrzymały odpowiednio przydziały w wielkości — 2750, 1810 i 1580 ton.

Danuta WOJTUSIAK

...YSZŁOŚĆ SAMORZĄDÓW NALEŻY DO GMIN

...ostawić na nogi to, ...o stoi na głowie

...lejne posiedzenie klubu sta... ...rejonu wileńskiego prze... ...pod znakiem wrażeń z ...zakończonego stażu ...rządowego w Krakowie. Sta... ...podwileńskich gmin, ...się spotkali w kawiarni ...Niemenczynie, nie tylko dys... ...o zaletach reformy sa... ...dowej w Polsce, czego by... ...ladkami, ale próbowali ró... ...pewne jej elementy dos... ...do naszej rzeczywistoś... ...sobie sprawę z tego, że ...w naszym państwie nie ...odpowiedniego fundamentu ...dawczego, niewiele potra... ...zdziałać. Mimo to mówili o ...ych, możliwych na dziś ...warunkach.

— Czasy, że pobyt w gminach ...wództwa krakowskiego nie ...cił was do pracy, a ra... ...odwrotnie — stwierdził ...szy sekretarz Ambasady RP ...Wojciech WRÓBLEW... — Jeszcze przed cztery la... ...w Polsce też mówiliśmy o pa... ...ych problemach, które ...zaniu zmian w systemie ...dowym zniknęły...

...drobne na pierwszy ...problemy, w znacznym ...utrudniające jednak pra... ...w gminach, podczas spotka... ...zostały chociażby częściowo ...ne. Chodzi m.in. o za... ...w gminach prawnika. ...klubu, tymczasowo p.o. peł... ...ka rządu na rejon wileń... ...Leonidas BUROKAS obie... ...prawda nie na każdą ...ale na poszczególne stre... ...radcę prawnego. ...mówiono o biednym ...posiadania, wręcz o ubó... ...gmin i samych starostów. ...rzecież starostowie zara... ...więcej 8 tys. talo... ...owali, iż wkrótce nie ...chętnych zajmować to stanowisko. Niewiele mógł pocieszyć zebranych L. Burokas, zapoznając ich ze skromnym budżetem rejonu, z którego jednak planuje się nieco zwiększyć im pobory. Starostowie postanowili dążyć do zrealizowania swych zamiarów drogą najbardziej niezbędnych kroków. Do takich zaliczają posiadanie chociażby na kilka gmin kserokopiarki. Ułatwiłoby to mieszkańcom załatwianie wielu spraw. L. Burokas stwierdził, że władze rejonowe zadbają o to.

Starostowie narzekali, że sporo pieniędzy, które musiałyby się znaleźć w budżecie, nie trafiają tam. Krytykowano więc pracę inspekcji podatkowej. Nie zadowala władze gminne również działalność rejonowej służby reformy rolnej. Sporo dyskutowano na temat powstawania kół rolników właścicieli ziemskich. Nawiasem mówiąc, ostatnio takie koła powstały w Magunach i Prenach w rej. święciańskim.

Korzystając z obecności w klubie starszego komisarza policji rejonu wileńskiego **Mieczysława POPŁAWSKIEGO**, poruszono kwestię porządku publicznego i praworządności w rejonie. Przedstawiciele władzy terenowej mieli zastrzeżenia co do obecnego systemu podporządkowania policji. Ich zdaniem, warto powołać policję samorządową. Jednak system praworządności, jak i samorządy, funkcjonują według ustalonych już zasad ustawowych. Wszystkie zaś opinie, spostrzeżenia i doświadczenia mogą na razie służyć tylko jako oddolne propozycje dla władz ustawodawczych. Uwzględniając to, klub starostów rejonu wileńskiego postanowił wystosować propozycje w sprawie tego, co, ich zdaniem, powinno stanowić własność gminy. Niestety, są one nieco spóźnione, bo ich majątek został już w znacznym stopniu rozparcelowany, sprywatyzowany.

Czym jest jednak klub starostów, do którego ostatnio jeszcze się dołączyli starostowie gmin miednickiej, kowalczuckiej, mickuńskiej, duksztańskiej, niemieskiej, podbrzeskiej, wojdackiej, a także maguńskiej w rej. święciańskim? Przede wszystkim możliwością spotkań, wymiany poglądów. Starostowie wyznali, że seminaria, które się odbywają w zarządzie rejonowym, niestety, nie spełniły ich oczekiwań. Postanowili więc działać w klubie, aby chociażby w przyszłości postawić na nogi to, co dziś stoi na głowe...

Jadwiga BIELAWSKA

Śladami pewnej sprawy sądowej

Policjanci ponieśli karę

Jak już informował „K. W.", w Sądzie Najwyższym RL rozpatrzono sprawę karną o zabójstwie mieszkańca m. Landwarowa Wiktora Baranowskiego. Poprzednio również zamieszczaliśmy publikację o tej sprawie (patrz „Kurier Wileński" z dn. 25 listopada 1992 r.). Wydano wyrok skazujący. Przy tym nie szeregowym obywatelom czy lapidarnym przestępcom, lecz funkcjonariuszom organów ochrony praworządności — inspektorom Głównego Zarządu Policji Kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej G. Adiklisowi, W. Pukenisowi i M. Usevičiusowi. Mimo że już minęło sporo czasu od tego wydarzenia, nie można przemilczeć go ani zaliczyć do przeciętnych: w sprawie śmierci osoby będącej pod śledztwem przeprowadzono sprawę karną. Mimo presji, prokuratura dogłębnie i obiektywnie wszystko zbadała i, ostatecznie, po przebyciu szeregu instancji prawnych wielotomowa sprawa znalazła się na biurku sędziego Sądu Najwyższego Litwy V. Ranonisa.

Oto co ustalił sąd. 9 kwietnia 1992 r. w Landwarowie miała miejsce pewna operacja policyjna. Poszukiwano winnych dokonania wybuchu pod drzwiami pracowniczki policji r. trockiego, zamieszkałej w Grygiszkach. Zatrzymano 4 osoby, wśród których znaleźli się. W. Błażewicz i W. Baranowski. Obydwaj byli poprzednio sądzeni, dlatego podejrzenie padło przede wszystkim na nich. Jako starszy rangą Widas Pukenis nie umieścił zatrzymanych w celi aresztu śledczego, jak się należało, lecz odprowadził do 5 komisariatu policji przy ul. Kościuszki, gdzie w jednym z gabinetów on oraz pozostali inspektorzy, a obecnie oskarżeni, przesłuchiwali tych dwóch zatrzymanych. W. ten sposób ci pracownicy policji kryminalnej świadomie przekroczyli swe pełnomocnictwa, ustalone przez prawo: wszelkie działania, dotyczące śledztwa, w tym także przesłuchania podejrzanych musieli prowadzić wyłącznie na zlecenie sędziego śledczego prokuratury, w którego gestii znalazła się sprawa karna. W tym konkretnym wypadku — musieli działać na zlecenie głównego prokuratora rejonu trockiego. A zlecenia takiego nie było — ani ustnego, ani pisemnego. Dlatego już te czynności miały oznaki wykroczenia, o którym się mówi w art. 178 części pierwszej Kodeksu Karnego Litwy: „Umyślne dokonanie przez funkcjonariusza czynności, wychodzących poza granice prawa i wyrządzających istotną szkodę interesom państwa i prawom obywateli". Dalsze czynności policjantów stanowiły jeszcze większe przestępstwo, bowiem zmuszając W. Błażewicza do przyznania się do winy bili go pałkami gumowymi, następnie pięściami. Po takim „śledztwie" skonstatowano u niego różnorodne obrażenia cielesne. Sąd jednocześnie oskarżył 34-letniego G. Adiklisa i 40-letniego V. Pukenisa o umyślne zabójstwo W. Baranowskiego w obciążających okolicznościach (punkt 5 i 6 art. 105 KK Litwy). Właśnie z powodu tego sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Wprawdzie ani podczas dochodzenia wstępnego, ani w sądzie żaden z trzech oskarżonych nie przyznał się do winy. Według ich wersji wszystko wyglądało inaczej. Nie zaprzeczali, iż stosowali wobec Wiktora Baranowskiego siłę, lecz ich zdaniem wymagały tego okoliczności. Rzekomo podczas transportowania W. Baranowskiego do Wilna poprosił on o zatrzymanie się przy drodze w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej. Niczego, nie podejrzewając kazali kierowcy zatrzymać samochód. Jednak ledwie otworzyli drzwi, aresztowany rzucił się do ucieczki. Nie udało mu się odbiec daleko, jednak W. Baranowski stał się bardzo „agresywny" i stawiał opór. Właśnie w tym momencie musieli użyć siły i wepchnąć go z powrotem do samochodu. Poza tym nikt nigdy go nie bił. W 5 komisariacie w gabinecie nr 3 rozmawiano z nim około godziny. Do gabinetu wchodzili i wychodzili policjanci. Wkrótce, gdy G. Adiklis i V. Pukenis zostali we dwoje z zatrzymanym nagle zauważyli, że stał się jakby bezwładny i upadł na kanapę. Twierdzili, że usiłowali go ratować, robili sztuczne oddychanie, lecz czuł się on coraz gorzej i wtedy szybko wezwali pogotowie. Przybyły lekarz stwierdził zgon W. Baranowskiego. Takie oto są zeznania oskarżonych pracowników policji, powtarzane przez wszystkich trzech prawie słowo w słowo.

Jednak wszystkie zgromadzone dowody (wniosek lekarskiej ekspertyzy sądowej, zeznania świadków, inne materiały) świadczą: ciosy, na skutek których nastąpiła śmierć, mogły mieć miejsce tylko w tym gabinecie 5 komisariatu policji, właśnie w wyraźnych granicach czasowych.

Sąd musiał ustalić, kto konkretnie zadawał te ciosy. Obaj poszkodowani — W. Błażewicz i W. Baranowski mieli podobne obrażenia ciała, tylko ten pierwszy został żywy. Tym niemniej okazało się, że brakuje dowodów konkretnego przyczynienia się tych dwóch funkcjonariuszy do śmierci W. Baranowskiego.

...Wśród oskarżonych najstarszy nie tylko rangą, ale i wiekiem jest V. Pukenis. W bieżącym miesiącu kończy 40 lat. Dwaj pozostali są o sześć lat młodsi. Wszyscy mają rodziny, wszyscy nie pierwszy rok pracują w organach praworządności. Z miejsca pracy otrzymali pozytywne charakterystyki. Sąd uznał za możliwe niewymierzanie im maksymalnej kary. G. Adiklis i V. Pukenis zostali skazani na 5 lat pozbawienia wolności z przebywaniem w kolonii robót poprawczych wzmocnionego reżimu. Zasięg udziału w danym przestępstwie i rola M. Usevičiusa, zgodnie z wnioskami sądu, były mniejsze. Dopiero, niedawno podjął pracę w wydziale kryminalnym i wykonywał rozkazy swego kierownika G. Krukauskasa, a także starszych rangą i bardziej doświadczonych G. Adiklisa i V. Pukenisa. Został skazany na 3 lata pozbawienia wolności z zawieszeniem, ale z obowiązkowym zatrudnieniem.

Wyroki dla wszystkich oskarżonych są ostateczne i zaskarżeniu nie podlegają. Na zakończenie należy zaznaczyć, że w tej sprawie karnej wyszczególniono wszystkie fakty przekroczenia pełnomocnictw służbowych przez innych funkcjonariuszy policji. Między innymi przez G. Krukauskasa i A. Kavaliauskasa, a także fakt wygrażania świadkowi W. Błażewiczowi za zeznania o jego pobiciu podczas przesłuchania. Wszczęto wobec nich osobne sprawy karne. Ponieważ przestępstwa dokonali pracownicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, to musi ono ze swoich zasobów zgodnie z orzeczeniem sądu, zwrócić ojcu W. Baranowskiego wydatki pogrzebowe.

Antoni KWIATKOWSKI,
prawnik

W RZĄDZIE LITWY

WILNO (ELTA). Z uwagi na to, że Zgromadzenie Ogólne NZ ogłosiło rok 1994 Międzynarodowym Rokiem Rodziny, rząd postanowił włączyć się do tej akcji światowej. Wzywa się ministerstwa, samorządy, instytucje nauki i oświaty, wspólnoty religijne, twórcze związki, inne organizacje i ruchy społeczne, a także redakcje radia i telewizji, gazet i czasopism, aby aktywnie przyczyniały się do realizowania zadań Międzynarodowego Roku Rodziny i skupiły wysiłki na rozwiązaniu najważniejszych problemów rodzin Litwy.

Zatwierdzono Litewski Komitet Narodowy Międzynarodowego Roku Rodziny, któremu polecono, aby wspólnie z instytucjami państwowymi i społecznymi przygotować program Roku Rodziny i dopomóc w jego realizacji.

Rząd zatwierdził tegoroczny fundusz płac samorządów miejskich i rejonowych. Osobną uchwałą zatwierdzono priorytety finansowania budżetowego. Gdyby stało się tak, że plany dochodów budżetu nie byłyby wykonane, Ministerstwu Finansów przyznano prawo obniżania niektórych wydatków, z wyjątkiem tych, które związane są z finansowaniem narodowego programu rolnictwa i instytucji budżetowych — ich płac, ubezpieczeń socjalnych i innych potrzeb socjalnych. Zalecono, aby również dla samorządów przewidzieć analogiczne priorytety finansowania.

CO SŁYCHAĆ W POLSKICH PRZEDSZKOLACH?

Wyciągnąć wnioski ze statystyki

12 marca br. w naszym dzienniku została zamieszczona publikacja „Obraz Litwy Wschodniej w zwierciadle statystyki", podpisana przez M. Karaliene, kierowniczkę wydziału statystyki mieszkańców Departamentu Statystycznego. Jest w tej publikacji wiele danych, dotyczących sytuacji nauczania i wychowania dzieci w języku ojczystym, w tym też w placówkach przedszkolnych. Po ogólnym stwierdzeniu, że w republice zmniejsza się liczba dzieci uczęszczających do przedszkoli, autorka zaznacza, iż ponad połowa dzieci — 56 proc. — wychowywana jest w języku litewskim, 34 proc. w języku rosyjskim i 10 proc. w polskim. Dalej czytamy: **„W 1989 roku w żłobkach-przedszkolach zaczęły działać grupy polskie. W 1991 roku w rejonach Litwy Wschodniej do polskich grup uczęszczało 1,4 tys. dzieci jest to 53 proc. wszystkich dzieci uczęszczających do grup polskich w żłobkach-przedszkolach republiki)".** Dlaczego coraz mniej dzieci, niezależnie od narodowości, uczęszcza do żłobków-przedszkoli jest zrozumiałe: wzrosły koszty utrzymania w nim. Nie wszyscy rodzice są w stanie zapłacić za przedszkole, szczególnie, jeśli mają dwoje—troje dzieci. Jeśli jednak chodzi o polskie przedszkola lub grupy polskie, to sądzę, że powinniśmy potraktować całe zagadnienie w zupełnie innym aspekcie. Sięgnęłam do starych kompletów naszego dziennika. Oto rocznik 1988. Czytam w „Magazynie Rodzinnym" z dnia 12 listopada 1988 r. pod rubryką „Polskie grupy w przedszkolach w toku realizacji" w artykule „Dziś ankieta dla rodziców" o sondażu, jaki redakcja przeprowadza wśród rodziców, aby zorientować się, gdzie najbardziej są potrzebne grupy polskie, jakie jest zapotrzebowanie na założenie nowych polskich placówek przedszkolnych. A już w dalszych numerach dziennika piszemy, że na ankietę odpowiedziało ponad 100 osób i jeszcze odpowiedzi nadchodzą. Słowem ogarnął wtedy Polaków Wileńszczyzny zryw, dzięki któremu dość szybko powstały polskie przedszkola i mocno wyrósł kontyngent polskich szkół. Dlaczego więc teraz jakby ostygł entuzjazm? Dlaczego napływają wiadomości, że grupy się rozpadły, że przedszkola się zamykają? Jest jedna obiektywna przyczyna: trudności materialne. Wiele rodzin polskich (co prawda, nie tylko polskich) boryka się dziś z biedą, z brakiem pieniędzy na postawowe rzeczy. Następne z tym powiązane zagadnienia — bezrobocie. Jeśli jedno z rodziców nie ma pracy, to oczywiście uważa się, że może siedząc w domu doglądać dziecko.

Wszystko to można zrozumieć. Jednakże musimy sobie zdać sprawę i z czegoś innego: wychowujące się w polskim przedszkolu lub grupie dziecko jest realnym kandydatem do polskiej szkoły. Nie będziemy tu powtarzali znanych prawd, że bez polskich dzieci nie będzie polskich szkół, a bez nich nie będzie polskiej tu młodzieży i tak dalej, i tak dalej... a bez młodzieży nie będzie później dojrzałego polskiego społeczeństwa. Musimy wspólnie szukać sponsorów, którzy będą mogli pomóc w utrzymaniu przedszkoli polskich. Bowiem na utrzymanie litewskich nawet maleńkich grup przydzielają pieniądze samorządy rejonowe. Pisaliśmy już, że w ubiegłym roku w Podborzu w rejonie solecznickim przestała działać polska grupa, gdyż ówczesna administracja rejonu nie znalazła środków na jej utrzymanie. Wytłumaczono rodzicom, że tak mała liczba dzieci nie może stanowić grupy. Poradzono, by dzieci z rodzin polskich dołączyć do grupy litewskiej, m.in. też bardzo nielicznej. Owszem, chciałoby się, aby nasze maluchy uczyły się od wczesnego dzieciństwa języka państwowego, ale jednocześnie powinny poznawać i dobrze opanować swój język ojczysty. Pod tym względem właśnie wielu młodych rodziców ma słuszne rozumowanie — starają się w domu mówić poprawnie i chcieliby, aby w przedszkolu ich synek czy córka słyszeli dobrą polszczyznę. Niestety, jak wynika z listu pani L. Rynkiewicz, zamieszczonego niżej, nie we wszystkich polskich grupach wychowawczynie i opiekunki obcują z wychowankami po polsku.

Polską Macierz Szkolną poinformowano, że 8 dziewcząt z tych, które w ubiegłym roku ukończyły Wileńską Pomaturalną Szkołę Pedagogiczną nie ma pracy. Tej wiosny również mury tej szkoły opuści ponad 20 absolwentek. Komuż pracować z polską dziecIarnią, jeżeli właśnie nie tym młodym, odpowiednio przygotowanym nauczycielkom! Właśnie zamieszczamy w dzisiejszym zestawie publikację studentek wspomnianej szkoły pedagogicznej — cieszy tak poważny ich stosunek do pracy w przedszkolu, do swoich przyszłych obowiązków i właśnie zrozumienie przez nich wagi wychowania przedszkolnego w języku ojczystym. Mamy więc odpowiednią kadrę i należy uczynić wszystko, aby nie było trudności z miejscami pracy dla niej. Polska Macierz Szkolna, również mająca w swej pieczy rozwój polskich przedszkoli na Wileńszczyźnie, prowadzi bank informacji na temat możliwości zatrudnienia nauczycielek wychowania przedszkolnego. Czyli do Macierzy mogą się zwracać osoby poszukujące pracy w przedszkolach lub grupach polskich, jak też w kontakcie z Macierzą powinno być kierownictwo tych przedszkoli, w których są wolne miejsca robocze, tych gdzie aktualnie brakuje wychowawczyń dobrze znających język polski. Macierz Szkolna jest współorganizatorem kursów dokształcania nauczycieli wychowania przedszkolnego, odbywających się kolejno w różnych miastach Polski. Również w Wilnie organizowane są pożyteczne wykłady i prelekcje dla pracowników polskich przedszkoli. Macierz Szkolna (Wilno, ul. Paupio 26, tel. 69-01-43) czeka na wasze pedagogdy i rodzice, propozycje, pytania i pomysły. Powinniśmy wspólnie, a „Kurier Wileński" również się włączy do akcji jako jeden z inicjatorów i założycieli polskich grup i przedszkoli, reaktywować te placówki, tchnąć w nie nowe życie. Wiele trudu i starań włożono w to, aby powołać je do życia. Wystarczy, że przypomnimy tutaj wysiłek organizacyjny pani Łucji Wojśniewicz! Nie wolno więc teraz, w obliczu pewnych trudności, z wszystkiego rezygnować, tym bardziej, że Macierz Szkolna już poszukuje możliwości udzielenia pomocy materialnej istniejącym lub nowo zakładanym grupom. Potrzebna jest tylko dokładna informacja zarówno z Wilna, jak też z terenu.

Jadwiga PODMOSTKO

Koncert dla rodziców w polskiej grupie wileńskiego przedszkola nr 169.
Fot. Bronisława Kondratowicz

Nie pozwólmy, aby znikły...

Jestem matką trójki dzieci w wieku: 7 lat, 5 lat i 9 miesięcy. Mieszkamy w podwileńskim osiedlu Pogiry. Mamy tu przedszkole, które ma dobrą bazę materialną. Uważano je za jedno z najlepszych w rej. wileńskim. Przed dwoma laty dzięki staraniom rodziców otwarto tu grupę polską, do której uczęszczała moja starsza córka. Byłam bardzo zadowolona. Miłe panie - wychowawczynie nauczyły dzieci wielu piosenek, wierszy, zabaw ludowych. Dzieci zaczęły poprawniej mówić po polsku, co bardzo mnie ucieszyło, gdyż z zawodu jestem nauczycielką klas początkowych i wiem, że pracować z uczniami, którzy nie umieją mówić po polsku jest bardzo trudno. M. in. w rej. wileńskim do I klasy przychodzi takich dzieci dość dużo.

Niestety, jedna z naszych wychowawczyń przeszła na emeryturę, druga — zamieniła pracę. Grupa też się zmieniła. Niektóre dzieci poszły już do szkoły, w tym moja starsza córka. Przybyło sporo nowych, i liczyła już polska grupa 27 osób. Wkrótce zauważyłam, że moja druga córka zaczęła podśpiewywać rosyjskie piosenki, których dotąd nie znała, a z poszczególnych wyrazów powstają dziwolągi rosyjsko - polskie. Zdziwiło mnie i to, że gazetki ścienne zaczęto pisać po rosyjsku! Córka wytłumaczyła mi, że ich pani nie umie mówić po polsku, a tylko po rosyjsku. Gdy zapytałam w przedszkolu, dlaczego tak jest, powiedziano mi, że nie ma komu pracować.

Swego czasu, gdy zakładano grupę polską, kierowniczka przedszkola pani Paulauskiene prosiła rodziców przynosić polskie książeczki, płyty, kasety. Otrzymaliśmy z ZPL zestawy kaset z nagraniami (bajki, piosenki), nieduże biblioteczki. Gdy zaciekawiłam się, gdzie to wszystko się podziało, pani Paulauskiene powiedziała mi, że wychowawczynie „chyba powynosiły". Udało się odnaleźć tylko kasety.

Następnego dnia córka pochwaliła się, że dzieci słuchały bajki w przedszkolu.

Większość rodziców podobnie jak ja nie aprobowała tego, że w polskiej grupie mówi się po rosyjsku. Zwróciliśmy się do kierowniczki. Otóż wyjaśniła, że grupy rosyjskie się zamknęły, gdyż nie ma chętnych. Z kolei w polskich nie ma komu pracować, a po drugie, te panie — to Polki, tylko nie mówią po polsku, chociaż umieją. To już nas całkowicie zdruzgotało. Wyraziliśmy protest zaznaczając, że poziom pracy z dziećmi jest niski, że z 6-latkami nie prowadzi się żadnych zajęć, nie ma lekcji muzyki, wych. fizycznego, dzieci nie umieją ani wierszy, ani wyliczanek. Kierowniczka nie potrafiła nic konkretnego odpowiedzieć. Owszem przekaże wychowawczyniom nasze pretensje... nowej osoby nie zatrud... nieważ od września, jej... w ogóle może już nie by... py polskiej (o którą tyle ... raliśmy się). Z 27 dzieci ... wykreślono za nieuczęszcz... pozostało 22, 6 z nich wy... do szkoły. Pozostaje — ... chowanków, a nowych ... nie ma, ponieważ nie ma ... siedlu chętnych. Zdziwi... to bardzo, gdyż kilka dn... spotkałam koleżankę, któ... wiedziała, że chce zapisa... cko do polskiej grupy. ... pani Paulauskiene nie p... podania twierdząc, że ... miejsca w polskiej grupi... może przyjąć dziecko tyl... litewskiej grupy.

Pani kierowniczka ... się nam ze swoich trudnoś... zostało tylko 8 grup, b... wzrosły i nie każdy może ... cić za dziecko 2.200 ... miesięcznie (od 1 kwietn... dopiero, gdy uczęszcza ... rodziny dwoje, a w nasz... skiej grupie jest takich ... tzn. — 18 dzieci, więc ... dzie stać rodziców na ... nie 4.400 talonów za prz... le. Opierając się na wyp... D. Sabiene, kierowniczki ... wego wydziału oświaty ... tury, p. Paulauskiene po... ła, że taka sytuacja z ... grupami jest wszędzie...

Długo zastanawiałam się ... tym, dlaczego tak drogo ... szą rodzice płacić za prz... le? Odpowiedzi nie zna... Skoro jednak pobiera się ... takie pieniądze, to mamy ... prawo wymagać odpowi... poziomu opieki i wych... naszych dzieci. Nie po ... syłamy je do przedszkol... coś tam zjadły i pospały ... chę. Chodzi rodzicom o ... pociecha nauczyła się cz... przedszkolu, coś pożytecz... poznała. W litewskich gr... niezależnie od tego, czy ... duże czy małe, prowadzi ... jęcia z dziećmi według ... ków: rysunki, muzyka, ... tańca, śpiewu itd. Na... polską grupę z góry skaz... na naturalną śmierć, choć ... tej chwili jest dużo ... chów i można z nimi pr... różne zajęcia w języku ... stym.

Z trwogą myślę o tym, ... pie się w gruzy to, o co ... lat zabiegali rodzice na ... szczyźnie — by były ... przedszkola i grupy. N... niejsze, że wygląda to ... ko jako proces naturalny ... ma chętnych. Polakom ... szkola są niedostępne ... du cen. Sądzę, że rodzic... nych miejscowościach ... leńskiego (i nie tylko) ... dopuszczą do tego, aby ... grupy przestały istnieć.

Lucyna RYNKIEWICZ, nauczy...

Rejon wileński
os. Pogiry

Praktyka była nam pożyteczna

Dla nas, studentek II roku Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Pedagogicznej trzytygodniowy okres praktyki był swego rodzaju egzaminem na dojrzałość, na umiejętność obcowania z dziecIarnią — indywidualnie z każdym maluchem oraz zbiorowo z całą grupą. Chociaż minęło już trochę czasu od zakończenia praktyki, ale myślami często wracamy do przedszkola nr 169 w wileńskiej dzielnicy Poszyłajcie, w którym szczegółowo zapoznałyśmy się z działalnością twórczą dzieci. Praca w tym przedszkolu jest oparta na swoistych metodach, dzięki którym dzieci stają się istotami twórczymi, z własną inwencją, pomysłowością. Jasne, że nie każdemu jest dane stać się odkrywcą czy wynalazcą, najważniejsze, aby posiadał zdolność samodzielnego myślenia, analizowania.

Metoda twórczej aktywności oparta jest na naturalnym procesie rozwoju intelektualnych zdolności dziecka. Dziecko nie powinno zawsze robić to, co mu się chce. Jest konieczne, by samodzielnie decydowało, co jest ważne w tej chwili, by nie było ciągle kierowane, popychane do tej lub innej czynności. Osoba dorosła powinna włączać się do zabawy dziecka w sposób dyskretny, tzn. gdy napotyka ono przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie zabawy lub gdy dziecko wyznaczy jej w swojej zabawie określoną rolę.

Niezwykle podobało się i to, że w 169 przedszkolu szczególną uwagę zwraca się na aktywność muzyczno - ruchową, plastyczną oraz językową swoich wychowanków. Z zainteresowaniem obserwowałyśmy, jak ciekawie prowadzą tutaj wychowawczynie zajęcia plastyczne, muzyczne, sportowe, a przede wszystkim poświęcone rozwojowi mowy, wdrażaniu poprawnej polszczyzny. Stwierdziłyśmy, że wychowankowie tego przedszkola są nader samodzielni, potrafią dużo rzeczy wykonać sami, bez pomocy dorosłych. Nie wiemy, czy w innych naszych polskich przedszkolach jest stosowana metoda rozwijania twórczej aktywności dzieci. Chciałoby się, aby tak było, bowiem jeśli mały człowiek stale odkrywa coś nowego dla siebie, to wyrośnie z niego myśląca, twórcza, energiczna jednostka, a takich ludzi nigdy nie jest za dużo.

Praktyka w przedszkolu nr 169 była ciekawa i owocna. Serdecznie dziękujemy kierowniczce pani Czesławie Jankowskiej, metodyczce pani Janinie Sadowskiej, a także naszej nauczycielce pani Alicji Oklińskiej za pomoc oraz fachowe wskazówki.

Inga JUREWICZ,
Mirosława PACHALEWA,
studentki 2 „1" roku
Wileńskiej Pomaturalnej
Szkoły Pedagogicznej

Zapomniani rodacy

3. Dubinki — miasteczko ruina

...ą się mniej więcej w ta- ...ości od Wilna co Giedroj- ... jednak o wiele gorsze ... ze stolicą. Podmiejski au- ... trzy razy dziennie. O ... 6.10 rano, następnie — w ... późnym popołudniem. ... blisko dwie godziny. ...rałam sobie najwcześ- ... autobus. I miałam pecha: ... spóźnienia. W wyniku — ... z przygodami. Autobusem ...rzezia, dalej —samocho- ... uprzejmym panem Jankiem, ...chał w tamtym kierunku wraz ...szymi oglądać swą ojcowiz- ... — koniem, zaprzężonym w ...

Dubinki (Dubingiai) są położone ... wzgórzach, nad pięknym ... Oswieja (po litewsku—As- ... ciągnącym się ponad dwa- ... kilometrów. Wokół szumią ... litewskie lasy. Które to już ...?

... żyją drzewa, pamiętające ... księcia Giedymina? ...ał to miejsce. Ponoć przy- ... tutaj na łowy, zatrzymując się ... drewnianym zamku na ...

... śmierci Giedymina zamek ... Widocznie to „zasługa" Ol- ... Witold wybudował nowy. I ... Również lubił tu bywać. ... w odgłosy dzikiej przy- ... układał teksty umów z Krzyża- ...

... Witold sprzedał zamek. ... Jerzy Radziwiłł. Odtąd Du- ... były podwileńską rezydencją ... Mieszkali tu Anna, Barba- ...

... się w kalwińskiej świąty- ... sobie wznieśli. Na wzgórzu ... stronie jeziora chowali ... bliskich. Tu spoczywały też ... Mikołaja Radziwiłła.

Po Radziwiłłach gospodarzyli w ... hrabiowie Tyszkiewiczo- ...

... szumią dubińskie lasy... Z pew- ... pamiętają pierwszego prezy- ... Litwy —Antanasa Smetonę. ... w 1933 roku. Wtedy ... tutejszym mieszkańcom wy- ... most przez jezioro. I do- ... słowa.

... szumią lasy... Opowiadają o li- ... pożarach w Dubinkach. Naj- ... płonęły świątynie. Jak głosi ..., w pradawnych czasach to ... było „łysą górą" czarownic. ... potem nie chciały one ... swego.

... kościół spłonął w 1952 ... Nieco później — drewniana ... Z nieznanej przyczyny. ... urządzono więc w pleba- ... sposób dość prymitywny. ... domy modlitw widziałam podróżując po Besarabii, gdzie do niedawna religia była zakazana.Jeden obraz, kilka rzędów krzeseł, odsłonięte okna... Mieszkańcy twierdzą, że na budowę porządnego kościoła nie mają pieniędzy.

* * *

Bardzo przykre to pierwsze wrażenie. Miasteczko—ruina. Uczucie potęguje wszędobylskie błoto. Zmęczone twarze mieszkańców. Bez ożywienia pada „Dzień dobry". Ale zawsze po polsku.

—Staczamy się w dół coraz szybciej—to cicha skarga urodzonej tu kobiety. —A przecież jeszcze przed ostatnią wojną Dubinki były bogatym miasteczkiem. Dziewięć sklepów, karczma, łaźnia, kościół, synagoga. Przeważali Polacy i Żydzi. Tych ostatnich wybito w Wiłkomierzu. I z nami to samo by było. Ale Bóg okazał się łaskawy...

Za niemieckich rządów litewska policja chodziła po okolicznych zaściankach i spisywała wszystkich Polaków. A potem kazała wynosić się z własnych domów. Konia i wóz tylko można było ze sobą zabrać. I ruszyli wtedy gospodarze z Zaberża, Grynkiszek, Łownikańców... Widzieli, jak do ich domów wchodzili przybysze z daleka, mówiący po litewsku. Teraz oni mieli w gospodarskich domach zamieszkać. Na cudzym dobrym. Naszych popędzono do Wiłkomierza. Zamknięto w getcie. Mieli podzielić los Żydów. Wykopane opodal rowy czekały na ofiary.

My uciekliśmy z domu. Ale stryja zabrano. Zrozpaczeni daliśmy znać rodzinie w Kownie. Tam poruszono wtedy polskie społeczeństwo. Zbuntowali się studenci, nauczyciele. Poszli do Niemców. No i Niemcy kazali wszystkich zamkniętych zwolnić.

Wracali więc. Choć właściwie nie mieli dokąd. Domy przecież były pozajmowane. Chowali się wówczas u sąsiadów. Aż przyszły ruskie wojska, niosące zgrozę wszystkim. Osiedleni już Litwini zaczęli uciekać. A nasi cichutko wracali do domów, często spustoszonych i obrabowanych.

Nie było spokoju i za Ruskich. W olszniaku pod Giedrojciami ruski garnizon wystrzelał szesnastu naszych chłopców. Była to niedziela. Zebrali się wszyscy z Dubinek, i z Grynkiszek. Chcieli iść do Wilna, by stamtąd zaciągnąć się do Polskiego Wojska...

* * *

—Za litewskimi czasami, proszę pani, Dubinki podlegały Giedrojciom, a wszystko razem — Kownu. W Kownie był polski konsulat, polska organizacja „Pochodnia". Z naszej rodziny wszyscy do niej należeli. Członkowskie wpłacaliśmy regularnie.

Z Kowna przyjeżdżali polscy studenci i uczyli w Łowmikańcach, Ciuniszkach ... po domach, bo polskiej szkoły tu nigdzie nie było. Mój ojciec pomagał tym studentom, jak mógł. Ojciec był prawdziwym Polakiem. Pewnego razu przyjechał do nas litewski policjant i zabrał ojca do więzienia do Wiłkomierza. Jako „polskiego agitatora". Pierwszy rok chodziłam do litewskiej szkoły. A potem ojciec posłał mnie do polskiego gimnazjum w Wiłkomierzu. I znów odsiedział za to. Ale nie ustąpił.

Prawdziwi Litwini są raczej lojalni. Przechrzty najgorsze... Pamiętam, do dubińskiego dworu osiedlono cztery czy pięć rodzin. Ziemię ci ludzie dostali i wszystko, co do gospodarki potrzebne. Jako że głowy rodzin mocno obstawali za Litwą. Łazarewicz, Maślik... A Malewicz głównym pomiędzy nimi był. Choć jeszcze ważniejszy — ksiądz Žvinys. Pamiętam, na konia wskoczy, jeździ i tylko rozkazy tamtym wydaje. W kościele wtedy nawet w polską niedzielę nie można było „Ojcze nasz" po polsku zaśpiewać. Tylko po litewsku.

Rządzili się ci dworscy. Przypochlebiali się litewskiej władzy. Mówią, że to oni zabili 38 Polaków w Glinciszkach, znajdujących się wówczas po polskiej stronie. A może i nie oni... Dość, że potem ci z Glinciszek przyszli na zemstę. Wybili wszystkich, kogo za Litwinów uznali. Rynkiewicza — leśnika, jego szwagra Kierula, Szumiłową taką... No i tych ze dworu... Maślika samego nie było, ale rodzinę zabito. Razem padło wtedy chyba z 25 osób.

* * *

...Znad jeziora dął wiosenny już wiatr. Główną ulicą miasteczka szłam na jedno ze wzgórz. Myślałam o potężnym księciu Giedyminie, pięknej Barbarze Radziwiłłównie, zaciętym księdzu Žvinysie. Tyle postaci obleczonych mgiełką historii. Kto tu dzisiaj rej wodzi?

Dubinki ciągle mają niepisany status miasteczka. Zamieszkuje je 280 osób. Wg oficjalnych danych 55 proc. — to Polacy. Jest tu sklep, punkt felczerski z emerytowanym specjalistą, poczta, dziewięcioletnia litewska szkoła dla 82 uczniów. Ludzie pracują w spółce rolnej, zarabiając do tysiąca talonów. Jeśli dalej tak pójdzie, twierdzą to wkrótce będą musieli pójść na żebraninę.

Młodzieży niewiele. Któż chciałby w takiej dziurze siedzieć? Co ambitniejsi powyjeżdżali do Wilna. Może ze 30 osób w gminie by się naliczyło. Pracują w spółce, 4 jeżdżą do Giedrojć do mleczarni, 4 zajmują się chałupnictwem, 3 — w więzieniu. Starosta gminy, Marijona Meilunienė, snuje pesymistyczne prognozy. Wszystko w Dubinkach się rozpada. Przedszkole zamknięto ubiegłej jesieni. Rodziców nie było stać na jego opłatę. Teraz w tym budynku mieści się cała władza miasteczka. W pokojach o ścianach wymalowanych w krasnoludki i wilki. Gminę nie stać na remont.

Chcieliśmy kiedyś budować dom kultury, bo stary jest zmurszały i bez okien, ależ nie ma pieniędzy — mówi starościna. — Latem trzeba będzie któreś ze wzgórz ogrodzić, oświetlić i niech młodzi sobie tańczą. Trzeba by było też zbudować porządny przystanek autobusowy, ale to też jeszcze nie dzisiaj? Co wówczas dzisiaj?.. Zastanawiamy się nad tym, jak pomóc swoim ludziom. Namawiamy ich, by więcej chowali bydła. Można przecież i mleko, i mięso wtedy sprzedać. Jaka nasza w tym pomoc? Wydzielamy trzyhektarowe pastwiska... Namawiamy też, by zabierali ziemię po ojcach. Ociągają się. Sprzętu nie ma ani koni pod dostatkiem. Ziemia nieurodzajna, żwirek.

...— Nie umie nasza starościna gospodarzyć, a może nie chce — mówią to mieszkańcy. — W Dubinkach zawsze tak było, że władza zmieniała się z dnia na dzień. Przyjadą, kieszenie nabiją i odjeżdżają. Teraz bieda aż piszczy, ale i kołchoz był nędzny. Zarobki słabe, nikt więc nie chciał pracować. Przyjeżdżali wtedy ci, których skądinąd wypędzono. Albo hultaje, albo pijacy.

* * *

Obciążona torbami szła przez miasteczko jeszcze młoda kobieta. Obok dreptała kilkuletnia dziewczynka. Rozmawiały ze sobą niegłośno. Gdy porównały się ze szkołą, dziewczynka oderwała się od matki, biegnąc w stronę bawiących się na podwórku koleżanek.

— Od razu po szkole przychodź do domu! — przypomniała matka.

— Przyjdę, przyjdę! — niecierpliwie odezwała się córka i już krzyczała po litewsku: —Palaukit manęs, mergaitės! (Zaczekajcie na mnie, dziewczynki!).

Polskiej szkoły nie ma w Dubinkach od wielu lat. Od ponad dwudziestu to pewne. A może i więcej. Nikt już tej dokładnej daty nie pamięta. Jedno jest pewne, że była. Czteroklasowa. Nauczycielka Henia Dudarewicz uczyła. Nie żyje już. Dlaczego potem tej szkoły zabrakło? Dyrektorka —Litwinka chodziła po domach i mówiła rodzicom, że po polskiej szkole ich dzieci będą mogły jedynie z widłami w kołchozie pracować, no i zamyślili się ludzie. Niby dlaczego polskie dzieci mają być gorsze?

No, a teraz kiedy wszystko się odwraca, dlaczego teraz nie ma tu polskich klas czy choćby lekcji języka polskiego?

— Nie ma podań od rodziców — mówi Violeta Navickienė, dyrektorka szkoły. — Lekcje? Ależ tu wszystkie dzieci rozumieją i po litewsku i po polsku. O ile pamiętam, nikt z miejscowych o takie klasy czy lekcje nie prosił. Ci, którzy bardzo chcieli, oddali dzieci do podbrzeskiej szkoły (stąd dwadzieścia dwa kilometry) czy podbrodzkiej (dwadzieścia pięć) czy dirmejckiej — najbliższej właściwie.

— Nie ma tu u nas komu o takie sprawy zabiegać — słyszę Pawła Paszkiewicza. — My, w których sercu polskość —starzy jesteśmy. — Wnuki nasze, prawnuki — wszyscy gdzie indziej. Cała tu nasza radość to gazetę po polsku przeczytać. Jeszcze kiedyś „Chatę Rodzinną", potem „Czerwony Sztandar", teraz „Kurier Wileński". A i tej może niedługo zabraknąć, jeśli nadal będzie drożeć. Już z sąsiadem mam jeden numer na spółkę. Tak, jeszcze ta gazeta, bo w kościele to już dawno wszystko tylko po litewsku... A młodzi? Przyjezdni to najczęściej. Uczyli się po litewsku, rozmawiają po polsku. Połówki są to tak zwane. Dla nich chyba jak jest, tak dobrze.

* * *

W okresie dwudziestolecia międzywojennego Polacy z Malat, Giedrojć, Dubinek, innych miejscowości rejonu znajdowali się za linią demarkacyjną czyli za tymczasową granicą ówczesnego Państwa Polskiego z Litwą. Mimo, nie wynarodowili się. Do dzisiaj wielu Polaków, tam mieszkających, uświadamia sobie, kim są, z jakiego narodu pochodzą. Ale co dalej? Którędy iść dalej? W codziennym chaosie nieraz nie znajdują na to odpowiedzi.

Zadzwoniłam do Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie. Chciałam się upewnić, czy rzeczywiście ta organizacja nie ma swych oddziałów w rejonie malackim. — Nie, nie ma — padła odpowiedź. — Na pytanie, czy ZPL ma rozeznanie w tej sprawie, usłyszałam: nie wiem. Cóż, przykre to, że my, świadomi, zorganizowani, nie pamiętamy o nich. Tak, jakby rzeczywiście istniała tamta linia demarkacyjna. A przecież wszyscy mieszkamy w jednym państwie.

Leokadia KOMAISZKO

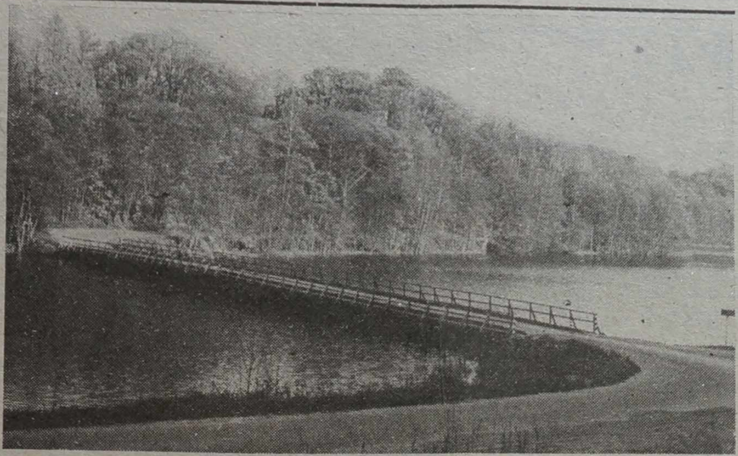

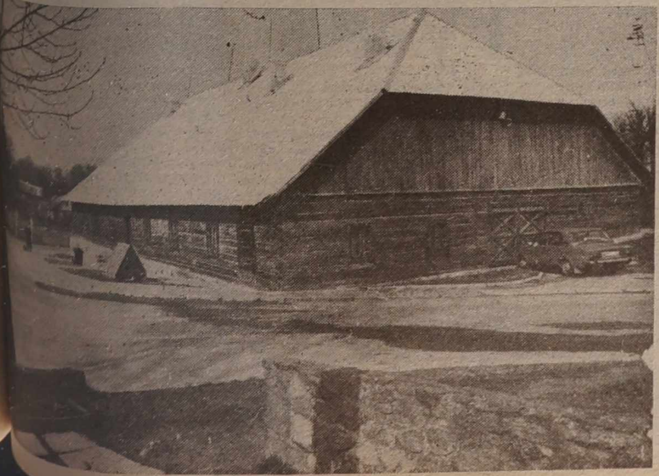

NA ZDJĘCIACH: most przez dubińskie jezioro; przedwojenna karczma w Dubinkach.

Fot. Algimantas Boratinskas

7 DNI W ZWIERCIADLE PRASY LITEWSKIEJ

TIESA

❤ W przededniu Świąt Wielkanocnych gazeta zamieściła rozmowę z jednym z najpopularniejszych kowieńczyków, księdzem, poetą, ostatnio nagrodzonym orderem Giedymina Ričardasem Mikutavičiusem. Oto fragment wywiadu pióra Virginii Vanagienė:

„Z pewnością znaczna część ludzi mego pokolenia nie wyznaje żadnej religii, lecz wierzy w nadrzędność rozumu tj. Absolut. Jak się zapatruje ksiądz na takich ludzi o co by im można było doradzić?

— Pani pytanie jest typowe dla intelektualnych kręgów społeczeństwa. Ja w swojej praktyce, w swoim życiu spotkałem wielu ludzi, którzy wyznają bądź praktykują tzw. naturalną religię poznania i wzdrygają się lub po prostu nie chcą utożsamiać się z konkretną religią, chociażby z chrześcijaństwem. Sądzę, że jest to proces naturalny, zgodny z warunkami, w których się oni kształtowali jako osobowości i w których poznawali świat. To już wiele, jeśli człowiek odczuwa Absolut, wyznaje go. W moim przekonaniu jest to pierwsza faza naturalnej religii, a zarazem chrześcijaństwa w świadomości takich ludzi.

Na ogół intelektualiści z trudem uświadamiają wszystko, co ma postać konkretną, wykończoną. Innymi słowy te wykończone postacie w ich własnej świadomości mają być udowodnione, objaśnione, pojęte i przyjęte jako własne, przeżyte jako istna prawda. Przyjmując więc chrześcijaństwo jako zjawisko wykończone, wszystko samo przez się rozpoczynają od zera, tłumaczą sami sobie, być może z pomocą różnej literatury, same zasady. Sądzę, że warunek ten jest całkiem naturalny, do przyjęcia i bynajmniej nie jest godny potępienia.

Droga człowieka do religii, do jej poznania jest długa i im intelekt jest wyższy, tym bardziej złożona jest ta droga. Wszystko się odbywa stopniowo, powoli, i ostatecznie, całkowite odkrycie następuje w sposób naturalny, ujawniając, ukazując prawdziwe światło wiary. Jestem świadkiem niejednego nowego rozkwitu religijnego właśnie wśród intelektualistów".

LIETUVOS AIDAS

❤ Kestutis Žiczkus komentuje pobyt na Litwie prof. L. Balcerowicza (piątek):

„Wizyty znanych osobistości na Litwie bywają niekiedy bardzo pożyteczne — podpowiadają takie rzeczy, które nam, tutejszym gapiom, nie przyszłyby do głowy. Otóż sąsiad Balcerowicz objaśnił, że droga reform i kierunek zależą od sytuacji na wstępnym etapie reform; że wolne tempo reform nie tylko nie zmniejsza, ale też powiększa ich cenę socjalną, która zbyt wysoka jest w przypadku małych państw, znajdujących się wcześniej w składzie ZSRR; że jugosłowiański wariant prywatyzacji, gdy obiekty nabywają wyłącznie pracujący tam ludzie, jest odmianą socjalizmu, że należy zakręcić kurki hiperinflacji i nie udzielać kredytów bankrutującym przedsiębiorstwom; że straty Litwy z powodu zerwania handlu ze Wschodem są ceną wolności porównywalną z tą, jaką płacą Finowie itp. Chwalił też sąsiad kompetencję ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego co do przedmiotu reform gospodarczych. (...) Czy powiedział Balcerowicz coś takiego, czego by nie twierdził przez cały rok Vagnorius zarówno jako premier i eks-premier? Czy robił coś inaczej (uwzględniając początkowe warunki — bowiem reformy zapoczątkowane zostały po niemal rocznej zwłoce rządu Prunskienė — Brazauskasa, po Styczniu) niż by robił Balcerowicz?

Robił. Spróbował wlać rozumu Bankowi Litewskiemu, który się troszczył o stabilność rubla (działając jako agent banku Centralnego Rosji, gdy jego gospodarz drukował banknoty bez pokrycia), wcale jednak nie dbał o talon, który w ciągu półrocza stracił połowę wartości. Bank Litewski bardzo pomyślnie wspierała wtedy DPPL.

Balcerowicza DPPL powitała bardzo serdecznie, bardzo uważnie słuchała i obiecała nawet zaprosić na doradcę prezydenta. Wydaje się jednak, że DPPL wyciągnie jedynie dwa praktyczne wnioski — postara się jak najszybciej „wznowić dostawy ze Wschodu" i nie kontrolować bezrobocia. Wszystko inne w aspekcie politycznym jest dla niej niekorzystne — „straciłaby twarz".

Litewskim komunistom Balcerowicz przypadł do gustu, ale Vagnoriusa beształają i pociągają do odpowiedzialności sądowej. Komuniści polscy beształają Balcerowicza, ale do odpowiedzialności nie pociągają. Może dlatego, że zdążyli się przechrzcić na socjaldemokratów, a może są po prostu większymi patriotami.

Co należałoby począć, aby DPPL mogła kontynuować reformy Vagnoriusa „nie tracąc twarzy"? Wyjście jest proste — do drugiej wizyty Balcerowicza trzeba zdążyć posadzić Vagnoriusa, bo jak w przeciwnym razie prezydent zaprosi Balcerowicza na doradcę? Wszak są jednomyślni.

A może i nie zaprosi — premier dziękując w Sejmie Vagnoriusowi za rady, na doradcę państwowego ds. reformy mianował Aleksandrasa Ambrazevičiusa.

Ambrazevičius — brzmi jako Balcerovičius. Czyż nie tak?"

RESPUBLIKA

❤ „Cztery kobiety u prezydenta" (wtorek): (były 4 dziennikarki zaproszone na rozmowę do prezydenta).

„W ciągu pierwszego miesiąca swej prezydentury A. Brazauskas nie dopuścił się takiego błędu, za który czułby się wielkim winowajcą. Twierdzi, że przyzwyczaił się do krytyki w prasie, chociaż uważa, że prasa jest bardziej wrażliwa na poszczególne kroki władzy, niż samo społeczeństwo.

Zapytany przez „Respublikę", dlaczego prezydenta otacza najwięcej ludzi z KC KPL i określonych struktur komercyjnych, odpowiedział on, iż może polegać na ludziach, których zna. Przynależność partyjna nie jest dla niego najważniejsza. Na przykład, na doradcę w kwestiach polityki zagranicznej został mianowany socjaldemokrata J. Paleckis. Prezydent docenia go jako zawodowego dyplomatę, chociaż po opuszczeniu przez niego DPPL były też „męskie łzy". Zdaniem A. Brazauskasa, obecnie cały kwiat DPPL siedzi w Sejmie. Jednak nie oznacza to, że w tej partii wyczuwa się brak intelektu.

Nie wszystkie osoby wybrane przez prezydenta zostały na swych stanowiskach. A. Brazauskas zadecydował, że nie potrzebuje osobistego sekretarza. A. Buzunas, który udzielił wywiadu „Respublice", od tej pory będzie tylko kierownikiem kancelarii. „Nie zawsze cechy osobiste człowieka odpowiadają wymaganym na określonym stanowisku — powiedział A. Brazauskas. — Może jeszcze się dowiem, że ktoś kupuje mi garnitury... Uważam, że i tak nie najgorzej jestem ubrany". Ciekawskim kobietom powiedział, że jest ubrany w garnitur szyty przed pięciu laty przez jego krawca p. Zielonkę. Na odzież trzeba przeznaczyć niemałą część zarobku prezydenta, jednak większą część wydaje się na żywność. 10 tysięcy płaci się za mieszkanie, więc prezydent nie rozumie, co oznacza założenie ustawowe, że jest na utrzymaniu państwa. Prezydent wie, że innym jest jeszcze gorzej (...).

❤ Zielona szata Wilna a przyjazd papieża (z inf. D. Mikutienė).

„W Wilnie kopie się doły do wiosennego sadzenia drzew. Jednak nie będzie to zwykła wiosenna robota, gdyż w roku bieżącym w Wilnie posadzi się tylko 100 drzew i tylko w miejscach, gdzie będzie przejeżdżał papież.

Jak powiedział dyrektor przedsiębiorstwa „Komunalinis ukis" Algirdas Milčiunas z sumy 1 mld 700 mln talonów, o którą ubiegano się na uporządkowanie miasta, przeznaczono zaledwie 20 proc. A więc można będzie wykonać tylko piątą część niezbędnych prac. W najbliższej przyszłości w stolicy nie będą zmywane wodą ulice, nie będą czynne fontanny i tylko w kilku (centralnych) skwerach i placach, zakwitną kwiaty".

❤ W środowym numerze czytamy:

„Ponad 30 parceli w Wilnie przydzielono na budowę przedstawicielstw państw obcych, rezydencji oraz budynków instytucji obsługujących je. Wszystkie są w prestiżowych dzielnicach stolicy — na Zwierzyńcu, Antokolu, ul. Cziurlionisa, w strefie al. Giedymina, a także przy szosie Malackiej.

Zgodnie z ustawą, parcele tym państwom sprzedaje się, wymienia w naturze równoważnej na parcele gruntowe w odpowiednich krajach lub się wydzierżawia.

Część przeznaczonych parceli jest wolna, z innych trzeba będzie usunąć garaże, magazyny, postoje samochodów, a także szpitale. Państwa obce będą budowały tu przedstawicielstwa, rezydencje ambasadorów, dacze podmiejskie, hotele, ośrodki kultury i biznesu.

M.in., poszczególne ambasady zagraniczne z pozwolenia rządu już wcześniej nabyły lokale w Wilnie, wydzierżawiły parcele. Za budynki zapłacono od 1205 tys. do miliona dolarów."

❤ W związku z projektem ustawy „o dobroczynności i wsparciu":

„Historia podziału paczek dobroczynnych, szczególnie otrzymanych z zagranicy rozsławiła nas na cały świat. Osiągnęliśmy taki poziom, że nawet nie rozpakowane paczki za pół ceny sprzedaje się z powrotem na Zachód, często nawet biznesmenom tego samego kraju. Tamci się nie krępują — znowu sprzedają jakiejś naszej firmie nieco drożej. Czy aprobując projekt zaproponowanej ustawy nie powiększymy listy tych historii dodatkowo o anegdoty o fikcyjnej dobroczynności w samej Litwie?"

❤ 500 dni terroryzował Kretyngę maniak" (piątek):

„Wczoraj, 8 kwietnia o 8.15 rano 12-letnia Eglute Urbonaite, uczennica VI klasy szkoły średniej nr 3 w Kretyndze w drodze do szkoły poczuła, że coś jakby ogniem zaczęło palić nogi. Dziewczynka z bólu krzyknęła. Gromadka chłopców przy szkole usłyszała krzyk i zobaczyła, że jakiś mężczyzna szybko oddala się od Eglute. Chłopcy podążyli za mężczyzną, a ten zaczął uciekać po drodze wyrzucając na trawę w parku plastikową pipetkę (używaną do naoliwiania części maszyn do szycia). Obok przechodził miejscowy rolnik P. R. (prosił nie wymieniać nazwiska). Też się zorientował o co chodzi, dlatego przede wszystkim zaniósł dziewczynkę nad rzekę, zmył z nóg kwas siarkowy, a wtedy przyszedł z pomocą chłopcom. Dzieci po prostu dogoniły uciekiniera. Gdy przybiegł P. R. maniak był zziajany, trzymał w ręku siekierę (pracuje w melioracji, szedł ścinać krzewy). Mężczyzna i pięcioro dzieci obalili maniaka i związali. Policja zabrała go na komisariat.

Zatrzymany — urodzony w 1955 r. mieszkaniec Kretyngi Steponas B. Kierowniczka rejonowego wydziału śledczego Longina Vičiulene prosiła o niepodawanie nazwiska. Jej prośbie można byłoby uczynić zadość, jednak cała Kretynga w sklepach, w barach, na ulicach powtarza to nazwisko — Bružas".

Na zakończenie przeglądu „Respubliki" publikacja pióra Virginijusa Gaivenisa:

„Półtora tygodnia temu w sejmowym komitecie bezpieczeństwa narodowego omawiano problemy Ministerstwa Ochrony Kraju i konkretnie działania szefa służby immunitetowej tego ministerstwa Virgilijusa Česnulevičiusa. Posłowie na Sejm mają bowiem dane, że V. Česnulevičius jako kierownik tajnej służby zajmował się wcale nie tym, czym byłby powinien. Swoim podwładnym kazał zbierać informacje o tym lub innym pośle, DPPL czy kierownictwie jakiegoś sklepu, które krytycznie wypowiadały się o dzisiejszej sytuacji na Litwie. Wszystkie te polecenia kojarzono z tym, że działania posłów lub sprzedawcy są wymierzone przeciwko niepodległości Litwy i mogą zaszkodzić bezpieczeństwu kraju (...)"

Służba immunitetowa MOK, obecnie przekształcona w Departament Kontrwywiadu, jak się wydaje, wcale nie potrafi pracować. Część pracowników, którzy odmówili wykonywania antykonstytucyjnych poleceń i rozkazów dowództwa, zwalnia się już z pracy. Sam. V. Česnulevičius oraz jego „towarzysze broni" już fabrykują nowe oświadczenia polityczne, a może też strajkowe ultimatum protestu. Może minister A. Butkevičius wyjaśni Sejmowi oraz czytelnikom „Respubliki", czym zajmuje się służba immunitetowa, kogo szpieguje i czyje rozkazy wykonuje?

LIETUVOS rytas

❤ Gazeta wraca do sobotnio - niedzielnej operacji w Gariunach. We wtorkowym numerze — niektóre dane:

„Zatrzymano oszusta, sprzedającego pierścionki z metalu kolorowego jako złote (znaleziono u niego 36 takich pierścionków). W tych dniach zostaną wszczęte cztery sprawy za rozpowszechnianie fałszowanej waluty (dolary USA i marki niemieckie). Za handel alkoholem bez zezwolenia sporządzono 29 protokołów. Policja drogowa zatrzymała 9 samochodów (podejrzewa się, że były skradzione), zarejestrowano 80 naruszeń.

W piątek widzieliśmy, jak funkcjonariusze patrolowej kompanii szybkiego reagowania rozpędzali handlarzy żywnością ze Wschodu, którzy usadowili się po drugiej stronie parkanu bazarowego. Zdaniem kierownictwa policji, jest to zajęcie nie dla tych ludzi, szykowanych do poważniejszych spraw. Starszy komisarz policji samorządowej S. Bunokas powiedział, że jest to rzecz bezsensowna. O wiele prościej byłoby wyznaczyć stałe miejsce tym handlującym i byłby porządek. Tym bardziej, że dla wielu ludzi ceny w sklepach [illegible] niedostępne. Ale merowie [illegible] ka z decyzją. Jak powiedział [illegible] licjant, sprawy ruszyłyby [illegible] by przybysze urządzili [illegible] gmachu merostwa.

W ciągu tych dwóch [illegible] szybkiego reagowania zatrzy[illegible] riunach 47 podejrzanych osób, [illegible] dział starszy komisarz miejsk[illegible] kryminalnej B. Lazutka. [illegible] zatrzymani znaleźli się już w [illegible] ewidencji prewencyjnej [illegible] Jest to akcja prewencyjna [illegible] godzinach zatrzymani zostali [illegible]

Takie akcje będą przeprowa[illegible] ściej. Jak powiedział B. Lazutka, [illegible] ich organizowaniu będą się [illegible] bez funkcjonariuszy posterunk[illegible] skiego. Niektórymi spośród [illegible] interesuje się policja kryminalna.

W niedzielę natomiast prze[illegible] Gariunach znowu zaktywizowali [illegible] dziono dwa samochody WAZ-[illegible] prawda, jeden znaleziono w tym [illegible] dniu.

Widząc na bazarze podejrzan[illegible] dych ludzi policjanci zaczęli ich [illegible] I nie omylili się — po paru [illegible] włamali się do cudzego samo[illegible] den funkcjonariusz próbował [illegible] ich, ale ci samochodem skierowali [illegible] sto na niego. Policjant użył broni [illegible] przestrzelił trzy szyby, ale złodzi[illegible] knęli. W wyniku pościgu samo[illegible] stał znaleziony w Grzegorzewie. [illegible] mano jednego złodzieja. Inni [illegible] się. Wszyscy są kowieńczykami. [illegible] że są to członkowie kowieńskiej [illegible] specjalizującej się w kradzieży [illegible] dów koło Gariunai.

❤ Od poniedziałku eks-premier [illegible] B. Lubys znów jest generalnym [illegible] rem „Azotów". Wywiad „po [illegible] przeprowadziła Jadvyga Pekarskienė.

„Czy mógłby pan powiedzieć [illegible] w pańskim rządzie nie było kr[illegible]

— Sądzę, że nie można kate[illegible] odpowiedzieć na to pytanie. Mogę [illegible] dzieć tylko sam człowiek o sobie. [illegible] mogę powiedzieć, że nie było, [illegible] jak i nie mogę powiedzieć, że były [illegible] nie ustalono konkretnych faktów. [illegible] wszystko myślę, że w naszym rządzie [illegible] dobnie jak i w obecnym, gdyż w [illegible] sób przeszło tu, większość ministrów [illegible] cowała kierując się pobudkami [illegible] cznymi. Niektórym ważny jest honor [illegible] nym jeszcze coś, ale niekoniecznie [illegible] rzyść. Słyszałem różne rzeczy na [illegible] rządzie wcześniejszym, jak też i w [illegible] nym.

— Jak pan się czuje na tym [illegible] ale starym miejscu? Czy zmieni pan [illegible] ski styl kierownictwa?

— W fotelu dyrektorskim czuję się [illegible] malnie. Wczoraj dzień minął [illegible] nie, pracowałem z dość dużym [illegible] niem. Problemy rozumiem, pracy [illegible] cza. A jeżeli chodzi o styl pracy, [illegible] się zmienił. Jestem bez porównania [illegible] dziej tolerancyjny, do celu zmierzam [illegible] takimi „gorącymi" metodami. Na [illegible] cyjność wpływa i wiek, i doświadczenie.

— Czy nie zamierza pan częściej [illegible] nać? Fotela roboczego (wytarty, [illegible] tarki, samochodu?

— Fotel jeszcze jest przydatny. [illegible] chód pozostanie ten sam — SAAB. [illegible] jest on gorszy od tych limuzyn, [illegible] wożono mnie w Wilnie... Moja [illegible] retarka wyjechała do Ameryki, ale [illegible] śniej zastępowała ją ta, która jest [illegible] Nie zamierzam zmieniać. Nie [illegible] wszystko trzeba zmieniać.

— Gdzie i jak będzie się odżywiał [illegible] premier?

— „Posadzono mnie na diecie". [illegible] nie stanowczo nie potrafiłem tak [illegible] zować mojej pracy i odżywiania, [illegible] chować dawną figurę. Przybyło [illegible] dę się odżywiał tak, jak poprzednio. [illegible] żywiał się dyrektor „Azotów". [illegible] człowiek nie jest schematem, [illegible] mieć normalne życie. Nie było tego [illegible] 8 miesięcy (...).

❤ Ze świata aktorskiego w [illegible] numerze:

„Gwiazda teatru święci wesołe [illegible] dynie, a w Wilnie zostaje zwolniona [illegible] pracy za bumelanctwo.

Jak się zdaje, byliśmy dumni [illegible] borga jako pierwsza spośród [illegible] stępu aktorów litewskich, wyjechała [illegible] cować nawet do Ameryki. W Chicago [illegible] później w Londynie z sukcesem [illegible] jedną z głównych ról kobiecych [illegible] ce D. Hughesa „Błąd jeryko[illegible] partnerem Litwinki był amerykański [illegible] zdor teatru i kina John Malkovich.

Przed Nowym Rokiem aktorka [illegible] ka tygodni wróciła do Litwy. [illegible] zdaje, nie zagrała ani w [illegible] ani w „Mewie". Od 15 stycznia [illegible] marca wzięła bezpłatny urlop [illegible] wyjechała do Londynu.

Kierownictwo Teatru Młodzieży [illegible] ło na Ingeborgę (albo fax, albo [illegible] od niej) 10 dni. Jako że nie otrzymało [illegible] nikogo, zwolniło ją za nieprzystosowanie [illegible] pracy bez podania poważnych [illegible]

Wciąż jeden z „Żagarystów"

W 80 ROCZNICĘ URODZIN ALEKSANDRA RYMKIEWICZA

Urodził się w Wilnie 13 kwietnia 1913 roku (zmarł w Iławie w 1983). Z zawodu prawnik. Studia ukończył na Wileńskim Uniwersytecie im. Stefana Batorego, z umiłowania — dziennikarz. Debiutował na łamach wileńskiego „Słowa" w 1933. Dlaczego właśnie na konserwatywnego ówczesnego „Słowa"?

Powodem było kolebką „Żagarystów" było kolebką „Żagarystów". Od kwietnia 1931 do marca 1934 ukazywały się „Żagary" ukazywały się jako dodatek do „Słowa" (ukazało się ich siedmiu numerów). Później — od maja do grudnia 1934 — ukazywały już pod nazwą „Żagarowy" ukazywały się jako dodatek do „Kuriera Wileńskiego". Natomiast w przeciwieństwie do konserwatywnego „Słowa" uważanego za pismo akademickiej. Jeszcze w 1933 — od listopada 1933 do marca 1934 — „Żagary" ukazywały się pod swoją autentyczną nazwą jako samodzielne literackie ukazały się (dwa numery) po połączeniu ich z dodatkiem „Smuga".

Do grona „Żagarystów" należeli Teodor Bujnicki, Czesław Miłosz, Jerzy Zagórski, Jerzy Putrament, Józef Maśliński, Henryk Dembiński i inni, dołączył do nich nieco później Aleksander Rymkiewicz.

Pisząc „Żagary" zaproponował prawdopodobnie Teodor Bujnicki. „Żagary" nawiązywały do ognia na Wileńszczyźnie w gwarze litewskiej słowa „żagar", „żagarinis" — zwęglone, rzażące się drzewo, którym rozpala się ogniska, będąc przenosi ogień.

W pierwszym numerze „Żagarów" (w „Słowie") w kwietniu 1933 r. młodzi literaci zamieścili swój manifest:

„Kochamy Wilno", a więc pokolenie które dopiero startuje. Wilno na już przez siebie wyrosłe bieżni. Nie tworzy grupy ani szkoły, kierunku. Łączy nas raczej wysiłek raczej niż jednolitym charakter (...) „Idąc" mijamy, nazostykamy szereg zagadnień do których musimy się ustosunkować. Stąd też i nasz sąd o „starszych". Nie jesteśmy gronem zamkniętym. Przewidujemy współpracę ludzi, o których nawet istnieniu dziś nie wiemy. Zapraszamy ich do wspólnego startu".

Aleksander Rymkiewicz w 1936 r. ogłosił tom poezji „Tropiciel". Po opuszczeniu Wilna, od 1945 roku przebywał w Warszawie. W latach 1945—1947 pracował w Ministerstwie Aprowizacji i Handlu. W latach 1947—1949 był dyrektorem biura Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. W latach 1949—1952 redagował dział literacki w „Radio i Świat". W 1960 r. został wyróżniony nagrodą literacką im. Pietrzaka (za całokształt twórczości).

Po wojnie wydał: „Z narodem", „Arkusz poetycki", książkę dla dzieci — „Przygody Gucia Pingwina", „Poezje wybrane", „Krajobrazy i ludzie", „Poematy i wiersze" (Wybór), „Promień dla artysty", „Czarny zając" (książka dla dzieci), „Dziki powój", „Polskie drzewo", „Kufel warszawski", „Podróż do krainy szczęśliwości".

Alwida ROLSKA

Taffotel — co to jest?

Od pewnego czasu na wileńskich taksówkach pojawił się napis „Taffotel" i tekst pisany drukiem po angielsku. Wielce zainteresowanie przechodzącym napisem, zwróciłam się do dyrektora zajezdni taksówkowej pana R. Mickevičiusa z prośbą o wyjaśnienie, co to jest „Taffotel". Dyrektor skierował mnie do filii szwedzkiej firmy „Taffo", która w ten to sposób reklamuje się na wileńskich ulicach. Posiada ona na ul. Sołtoniškiu (jedno piętro) ekskluzywny hotel, ma własne rejsy samolotowe, którymi można latać do południowej Szwecji, prowadzi różne inne interesy.

Wszystko to pięknie, ale gdzie jest „valstybine kalba"? No i przydałby się większy druk na reklamie.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

FM 69.05

Znad Wilii

Rozgłośnia radiowa

Radio „Znad Wilii" codziennie od 14.00 do 02.00 na częstotliwości 69.05 MHz proponuje następujące stałe pozycje programowe:

Serwis informacyjne: od 14.00 co godzinę
Przegląd prasy: 14.40
Informacje reklamowe: 15.15, 18.15, 21.15
Przegląd imprez kulturalnych: 15.40
Serwis sportowy: 15.40
Wieczór w telewizji: 18.35
Konkurs błyskawiczny: 18.40
Dobranocka: 20.30
Muzyczna noc: 24.00

Zapraszamy również do słuchania następujących programów:

Środa, 14 kwietnia: 17.30 — Gość studia. 20.30 — „Jakubek i Brzoskwinka" odc. 10. 23.10 — „Sekrety gwiazd".

Czwartek, 15 kwietnia: 20.30 — „Jakubek i Brzoskwinka" odc. 11. 23.10 — Portret artysty.

Piątek, 16 kwietnia: 17.30 — Gość studia. 20.30 — „Jakubek i Brzoskwinka" odc. 12.

Dział reklamy Radia „Znad Wilii": 2019 Vilnius, al. Laisves 60, tel. 42-94-57.

SZANSA PRACY

Radio „Znad Wilii" zatrudni pracownika do działu reklamy. Od kandydatów wymaga się biegłej znajomości języków polskiego oraz litewskiego. Chętni do pracy mają się zgłosić osobiście 19 kwietnia o godz. 17.00 do redakcji „Znad Wilii" (Ignatyjoju 2/4) tel. 22-42-45.

Panie i panienki

Jeżeli uważacie, że większy obwód biustu doda Wam więcej uroku, albo jeżeli macie usuniętą pierś lub jej część, to my, dostosowując najlepsze protezy zewnętrzne firm zachodnich, dopomożemy Wam.
BEZ OPERACJI.
Gwarantujemy konsultację wykwalifikowanego onkologa.
Zwracać się: Vilnius, tel. 77-89-10.
(Zam. 1939)

SKUPUJEMY

po wysokiej cenie czeki inwestycyjne od wszystkich mieszkańców Litwy.
Zwracać się: Vilnius (N. Vilnia), Pergales 33a, tel. 67-28-79 w dniach roboczych od godz. 9 do 18, w soboty w godz. 9—16.
(Zam. 1952)

KUPIĘ

tower treningowy.
Zwracać się: Vilnius, tel. 41-78-66.
(Zam. 1960)

OFERUJEMY DO NABYCIA

drobnohurtowe partie soczewek okularowych. Towar ten cieszy się popytem w Polsce.
Zwracać się: Vilnius, tel. 41-78-66.
(Zam. 1961)

DOPOMOGĘ

w zarejestrowaniu przedsiębiorstwa indywidualnego, zamkniętej spółki akcyjnej lub wspólnego przedsiębiorstwa. Pomogę w opatentowaniu znaku towarowego firmy.
Zwracać się: Vilnius, 41-67-83, 65-27-14. (Zam. 1887)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius (dzielnica N. Vilnia), Pergales 33A, tel. 67-28-79. W dniach pracy od godz. 9.00 do 18.00, w soboty od godz. 9.00 do 16.00.
(Zam. 1919)

ORGANIZACJA SKUPUJE CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, tel. 63-79-75 od godz. 9 do 18.
(Zam. 1927)

SKUPUJEMY

po dobrym kursie czeki inwestycyjne od wszystkich mieszkańców Litwy.
Zwracać się: Vilnius, A. Juozapavičiaus (dawna M. Melnikaites) 10a — gab. 101, tel. 35-31-24.
(Zam. 1951)

Chcecie zobaczyć, kupić i sprzedać?

Zapraszamy w podróże komercyjne:
— Do Węgier pociągiem-autokarem 18 kwietnia.
— Do Polski autokarem (okolice Torunia) 14, 21, 28 kwietnia.
— Do Moskwy pociągiem na dwa dni z noclegiem w każdy poniedziałek i czwartek.
— Do Wielikije Łuki (obwód pskowski) autobusem na dwa dni z noclegiem 16 kwietnia.
Tworzymy również letnie grupy na wczasy w Chersonie w kompleksie „Fregat-Intourist" z wypadami nad Morze Czarne.
Nasz adres: Erfurto 10, Vilnius.
Informacja tel. 44-15-55 od godz. 9 do 18.
(Zam. 1946)

ZAPRASZAMY DO PODRÓŻY

20 kwietnia, 4, 18 maja — DO DAMASZKU.
18 kwietnia — DO MEDIOLANU.
Stale — DO STAMBUŁU, PEKINU.
Zwracać się: Vilnius, tel. 61-60-67, 73-02-16 po pracy.
(Zam. 1932)

Spółka „AKO"

(Al. Giedymina 46, 2001 Vilnius, Litwa)
STALE DOSTARCZAMY PO CENACH DOSTĘPNYCH PAPIER OFFSETOWY
Masa — 65 albo 80 g/m², białość — co najmniej 82 proc.; wilgotność 4,5—6,5 proc; średnica zwoju 84 cm, cewki — 7,5 cm.
Prosimy dzwonić w trybie pilnym, zamawiać format i warunki dostawy.
Tel. (0122) 22-52-44, fax 627132, telex 261253 AKO.
(Zam. 1938)

Po wysokiej cenie SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Rozliczamy się od razu.
Zwracać się: Vilnius, Ligonines 6, tel. 22-10-24 w godz. 9—13, 14—18 w dniach pracy. (Zam. 1848)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Zwracać się: Vilnius, ul. Antakalnio 41, tel. 74-17-92, od godz. 10 do 18.
(Zam. 1924)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Kudirkos 8, tel. 22-31-70, w godz. od 9 do 13 i od 14 do 19.
(Zam. 1922)

FIRMA

skupuje miedź, brąz, mosiądz i ich złom, stare chłodnice samochodowe.
Zwracać się: Ukmerge (8-211) tel. 5-81-23. (Zam. 1931)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Jasinskio 15 (gab. 210a), (Technikum Elektromechaniczne), tel. 62-37-81, w godzinach od 10 do 14 i od 15 do 18.
(Zam. 1923)

ZAPRASZAMY DO PODRÓŻY:

— do Polski,
— do Węgier, tel. 61-31-06,
— do Szwajcarii,
— do Włoch,
— do Francji, tel. 61-31-67 i 61-30-06.
Zwracać się: Vilnius, ul. Bernardinu 8.
(Zam. 1895)

SKUPUJĘ

nikiel i pallad, mogą być używane.
Zwracać się: Vilnius, tel. 64-12-95, albo w godzinach wieczornych — 64-20-12. (Zam. 1921)

PO WYSOKIEJ CENIE SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

na Wileńszczyźnie.
Zwracać się: Vilnius, Kalvariju 62 (naprzeciw rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 1926)

SKLEP „RUBINAS" DROGO SKUPUJE

złoto, platynę, walutę.
Zwracać się: Vilnius, Pylimo 29, tel. 22-32-50.
(Zam. 1928)

W różnych ilościach SKUPUJEMY

miedź i jego złom.
Zwracać się: Vilnius, tel. 74-29-61. (Zam. 1913)

DROGO SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE

Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Sawanoriu 65, gab. 202 w dniach pracy od 8.00 do 17.00. Tel. 65-38-04, 65-38-56.
(Zam. 1892)

KUPUJEMY, SPRZEDAJEMY, WYMIENIAMY oraz SPRAWDZAMY aparatem bankowym różnorodną walutę.
Zwracać się: Vilnius, tel. 42-07-45. (Zam. 1902)

STALE ORGANIZUJEMY
2-3-DNIOWE WYCIECZKI
KOMERCYJNE DO POLSKI.
ZAPRASZAMY.
Zwracać się: Vilnius, 22-42-45, 22-34-55.

Firma państwowa „Atjauta" zaprasza:

1. DO POLSKI na trzy dni autokarem w dniach 16, 20, 23, 29 kwietnia.
2. SAMOLOTEM DO SYRII na trzy dni w dniu 25 kwietnia. Waga bagażu 100 kg.
3. SAMOLOTEM DO STAMBUŁU na 3 dni w dniu 15 kwietnia. Waga bagażu 100 kg.
4. AUTOBUSEM-PROMEM DO FINLANDII I SZWECJI na 4 dni w dniu 26 kwietnia.
5. AUTOKAREM DO SZWAJCARII w dniu 8 maja (na zakup samochodów).
6. Wykonujemy prace drukarskie.

Zwracać się: Vilnius, Polocko 6, tel. 61-36-12.

(Zam. 1944)

Zapraszamy

DO FINANSOWEGO UDZIAŁU

we wspólnej działalności gospodarczej.

Zapewniamy roczny dochód za:

WKŁADY WALUTOWE — 40 proc.

WKŁADY W TALONACH — 34 proc.

Całą sumę i odsetki z zysku wypłacamy walutą.

FIRMA BUDOWLANA „SMB".

Adres: Vilnius, J. Jasinskio 1, tel. 61-27-86.

(Zam. 1891)

Spółka akcyjna

AKCINĖ BENDROVĖ VILMAKAS

KUPI SUCHE DESKI DĘBOWE, grubość 25—50 mm, nie krótsze niż 2,3 m.

Opłata według umowy. Tel.: 64-17-19, 65-38-18.

SPRZEDAJE:

— odpady drewna — 1m^3 — 230 tal.
— deski towarowe z drewna drzew liściastych — 1 m^3 — 1770 tal.
— deski towarowe z drewna drzew iglastych — 1 m^3 — 2300 tal.
— drzwi masywne — 1 szt. — 14.000 tal.
— drzwi tarczowe — 1 szt. — 4000 tal.
— drzwi fornirowane
— przedpokój „Paneris".
— sekcje „Vaduva".

PIŁUJE DREWNO.

ROBI OKNA według zamówienia.

Zwracać się: Vilnius, tel. 65-32-11, 64-17-28.

(Zam. 1941)

KUPIĘ

czeki inwestycyjne.

Zwracać się: Vilnius, tel. 22-84-08.

(Zam. 1948)

DO NABYCIA

samochodowe ultrafioletowe detektory waluty. Cena 8 tys. talonów.

Zwracać się: Vilnius, tel. 41-78-66, 23-92-54.

(Zam. 1962)

Telewizja

ŚRODA, 14 KWIETNIA

LTV

9.00 — Program dnia. 9.05 — Na ferie szkolne. 10.15 — W salach koncertowych świata. 10.55 — Kryminał Niemieckiej TV z serii „Starzec". 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Koncert. 18.25 — Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata. Litwa — Albania. Podczas przerwy — o 19.15 — Wiadomości (ros.). 20.20 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Wideofilm Litewskiej TV „Krewni" (7). 22.05 — Straty i odkrycia. 22.45 — Program NTV. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Cd. programu NTV.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Wszystkie drogi prowadzą do domu" (2-ost.). — film obyczajowy prod. włoskiej. 12.35 — Reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — „Sami o sobie" — magazyn nastolatków. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Szczęścia nie można kupić" (5) — serial prod. kanadyjsko-francuskiej. 19.15 — Klinika zdrowego człowieka. 19.35 — My i świat — magazyn. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — Studio sport. 22.55 — Film dok. (50 rocznica powstania w getcie warszawskim). 23.45 — Wiadomości. 24.00 — Muzyczna Jedynka. 0.10 — „Matka Królów" — film fab. prod. polskiej. 2.05 — Już nowy dzień. 2.15 — „Punkt widzenia" (3) — serial TP. 3.05 — Największe wydarzenia XX wieku — „Wojna hiszpańska" — film dok. prod. franc. 4.05 — To lubię. Jazz — Janusz Atlas.

Ostankino

4.55 — Program dnia. 5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film anim. 8.35 — TV serial „Po prostu Maria". 9.20 — TV film dok. 9.40 — Koncert. 10.10 — Wedi. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — TV film fab. „Trzy lata" (I—II). 13.40 — Film anim. 14.00 — Dziennik. 14.20 — Program. 14.25 — Rozmaitości. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.45 — Mówiąc między nami. 16.05 — Jak osiągnąć sukces. 16.20 — Film anim. 16.50 — Technodrom. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Program. 17.25 — Kanał Ostankina. 17.50 — O pogodzie. 18.00 — TV serial „Po prostu Maria". 18.45 — Miniatura. 19.00 — Ażeby to diabli. 19.40 — Dobranocka. 19.55 — Reklama. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Program. 20.40 — TV serial „Biały strój" (7). 22.10 — Koncert. Podczas przerwy o 23.00 — Dziennik. 24.00 — 100°C. 0.40 — Ekspres prasowy.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 — Reklama. Program. 7.25 — Czas ludzi interesu. 7.55 — Koncert poranny. 8.10 — Niepłonny krzew. 9.05 — U Ksiuszy. 9.35 — W wolnym czasie. Klub domowy. 9.50 — Plac sztuki. 11.05 — Film fab. „Santa Barbara". 11.55 — Pielgrzym. 12.40 — Kwestia chłopska. 13.00 — Wieści. 13.20 — Reklama. Program. 13.25 — Program 03. 13.55 — Ściśle tajne. 14.55 — Abecadło kariery. 15.10 — Sygnał. 15.25 — Dziennik. 15.40 — Studio „Wzrost". 16.10 — Daleki Wschód. 16.55 — Program religijny. 17.30 — Filmy anim. 17.45 — Chwila prawdy. 18.45 — Co dzień święto. 18.55 — Reklama. 19.00 — Wieści. 19.20 — Reklama. 19.25 — Film fab. „Santa Barbara". 20.15 — Wielki skandal. 21.00 — Notabene. 21.55 — Reklama. 22.00 — Wieści. 22.20 — Mówią gwiazdy. 22.25 — Karuzela sportowa. 22.30 — Szerzej krąg. 23.15 — Audycja muzyczna. 23.50 — Przegląd koszykówki.

CZWARTEK, 15 KWIETNIA

LTV

9.00 — Program. 9.05 — Na uczniowskie ferie. 11.05 — 11.40 — Wideofilm „Krewni". 18.00 — Dziennik. 18.10 — Koncert. 18.30 — Audycja oświatowa „Witaj, Francjo". 19.00 — Dziennik. (ros.). 19.10 — Los Bałtyku. 19.40 — „Reily — as szpiegów". 20.35 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.30 — Wideofilm „Krewni". 22.20 — Klub polityków. 23.05 — Wieczorna muzyka. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — 0.15 — Wieczory.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Kojak" — serial prod. USA. 11.50 — „Z wiarą w nowe" — program redakcji katolickiej. 12.30 — „Pod tatarskim buńczukiem" — program dokumentalny. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów: „Kwant". 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — „Klinika w Szwarzwaldzie" (11) — serial prod. niemieckiej. 19.10 — Magazyn katolicki. 19.30 — Prawnik domowy. 19.40 — „Zulu Gula" — program satyryczny. 20.00 — Tęczowy minibox. 20.10 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Kojak" — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jedynce. 22.50 — XIV przegląd piosenki aktor-
skiej Wrocław-93. Reż.
Krzyżanowskiej. 23.1
gaz". 23.45 — Wiado
— Muzyczna Jedynka
„Zły" — film dok.
zyk włoski. 1.20 —
dobranoc. 1.25 —
dzień. 1.35 — To lubię
„Dzieje grzechu" —
prod. polskiej. 4.15 —
łym świecie tego nie
w Tyszowicach" —

Ostankino

4.55 — Program. 5.00 —
nik. 5.20 — Gimnasty
na. 5.30 — Poranek
Firma gwarantuje. 8.00
nik. 8.20 — Popatrz
8.40 — Film fab. „Po p
ria". 9.25 — W św
rząt. 10.20 — Do lat
cej. 10.50 — Ekspres
11.00 — Dziennik. 11.2
was, teatromani. 13.3
dok. 14.00 — Dziennik
Program. 14.25 — R
15.10 — Notes. 15.2
dzypaństwowy kanał O
15.45 — Film anim. 1
Syrii. 17.00 — Dzienn
— Program. 17.25 — M
milionów. 17.55 — O
18.00— Do lat 16 i wy
— Film fab. „Po prost
19.15 — Polityka. 19.5
lama. 20.00 — Dzienn
— Program. 20.40 —
lion". 21.10 — Film fab
domość". 23.00 —
23.20 — Wszystko
23.50 — Ekspres prasow
— Piłka nożna.

TV Rosji

7.00 — Wieści. 7.20 —
lama. Program. 7.25 — C
dzi interesu. 7.55 — Fi
nim. 8.15 — Notabene.
Spektakl TV „Wierzę".
Amerykańskie kreskówki
— Film dok. 10.40 —
10.55 — Film fab. „San
bara". 11.45 — Syberyj
mia". 12.25 — Wideo
12.40 — Kwestia chłopsk
— Wieści. 13.20 —
Program. 13.25 — Film fab
mia Sannikowa". 14.55 —
dok. 15.25 — Wieści.
Gra bez przegranej.
Filmy dok. 16.50 — Zjed
M. 17.05 — Człowiek
17.35 — W parlamencie
— M. Roszczyn. 18.45 —
dzień święto. 18.55 — Re
19.00 — Wieści. 19.20 —
lama. 19.25 — Film fab
Barbara". 20.15 — Amery
kreskówka. 20.25 — W
auto- i motosportu. 21.55 —
klama. 22.00 — Wieści
— Mówią gwiazdy. 22.25 —
ruzela sportowa. 22.30 —
wideoklipów. 22.40 — N
RN FR. 23.15 — Nowe
w muzyce.

W dniach 28 kwietnia — 3 maja w Zarządzie
skim ZPL (ul. Pylimo 45/2) odbędzie się I ETAP K
SÓW SZKOLENIOWYCH DLA MENEDŻERÓW
etap w czerwcu w Polsce).
Wykładowcy z Polski i USA.
Zgłaszać się do 20 kwietnia pod nr telefonu
22-73-75 (10.00—17.00 godz.).

(Zam. 19

Kalendarium

* Środa (14.IV) jest 104 dniem 1993 r. Do końca roku — 261 dni.

* Znak Zodiaku — Baran.

* Imieniny: Bereniki, Bernadetty, Justyna, Waleriana.

* Wschód Słońca — 6.20, zachód — 20.21. Długość dnia 14 godz. 01 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 kwietnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 6—8 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 1—6 stopni mrozu, w dzień 4—9 stopni ciepła

Wyrazy serdecznego wsp
czucia Teresie SZUŚCI
z powodu śmierci ukoch
go Brata składają nauczy
le Szkoły Średniej nr
Trokach

Dyżurni wydania:

Krystyna ADAMOWICZ,
Jan LEWICKI,
Antonina MISZCZUK,
Aleksander SUBOTKIEWICZ

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60,
2056, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 8 talonów.
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 1089
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwincki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO — powielanie
nych dokumentów — pr. Laisvės
11 piętro, pokój 1102. Czynne od
do 17.00 w dniach pracy, tel. 42-

Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Lai
svės 60, 11 piętro, pokój nr 11
lefon — 42-69-63.